

PZK.info.pl

BIULETYN POLSKIEGO KRÓTKOFALOWCA

www.pzk.info.pl

Facebook PZK

Google+ PZK

bpk@pzk.info.pl

NR 2 LISTOPAD 2015



IX ZJAZD KASZTELAŃSKI TORUŃ 2015

- Temat z okładki
- IX Zjazd Kasztelański okiem załogi SP8PRL
- III Złot SOTA SP
- Informacje z kraju i ze świata
- 50 lat temu ...
- Promujemy dyplomy
- Zawody - kalendarz
- Informacje DX-owe
- SP5OJCIEC ... mój stary jest ham'siakiem



Publikacja wydana na licencji Creative Commons NC-BY-SA

IX Zjazd Kasztelański Bractwa Zamkowego odbył się w Toruniu w dniach 25-27 września 2015 roku. Organizatorami byli Mariusz SQ2BNM i Irek SP2MSF z klubu SP2TMT przy wsparciu finansowym OT 26 PZK, Gmina Miasta Toruń i Towarzystwo Miłośników Torunia. Miejszem zjazdu (zakwaterowanie i biesiada) był Fort IV. Toruń to miasto nie tylko Kopernika i pierników oraz zabytków na starym mieście. To także miasto-twierdza. Ze swoimi fortami (i zamkami) atrakcyjne dla turystów, ale i łakomy kąsek dla krótkofalowców-zamkowiczów.

Jak zawsze głównym celem zjazdu kasztelańskiego jest podsumowanie zawodów zamkowych, militarnych oraz jeżdżenia przez rok po zamkach i twierdzach. Celem jeszcze bardziej głównym jest raz w roku spotkanie się krótkofalowców-zamkowiczów oraz kolegów z terenu, gdzie w danym roku jest organizowany zjazd i pogadanie w spokoju przy piwie, czymś mocniejszym i słabszym. Można sobie pewne sprawy wyjaśnić, zgłosić postulaty członkom rady Bractwa Zamkowego odnośnie programu, wymienić doświadczenia i co tam jeszcze dusza zapagnie.

Organizatorzy zapewnili uczestnikom wiele atrakcji poza samą biesiadą kasztelańską. Dla tych, którzy pojawili się już w piątek, możliwe było zwiedzanie z przewodnikiem – również



Główni sprawcy „zamieszania” – Mariusz SQ2BNM i Irek SP2MSF (foto: Maria XYL SP2LQP)

nocne z pochodniami – Fortu IV, zwiedzanie Torunia oraz praca na radiostacji z terenu fortu i innych fortyfikacji Torunia, tudzież okolicznych zamków (krzyżacki w Toruniu, Dybów, Złotoria, Bierzgłowo, Mała Nieszawka, Raciążek, Chełmża). Wieczorem była kolacja przy ognisku z wojskowo – forticzną grochówką, kiełbaskami przy ognisku plus do tego napoje (różniste, mniej lub bardziej ogniste...). Pojawili się całkiem sporo osób już w piątek, łącznie z Edim ES2TT i jego żoną Angelą. Jak sama mówi o sobie „Ja tam nie zamkowa. Ja nawigator.” Byli już trzeci raz. Zawsze łączą to z tygodniowym zwiedzaniem Polski.

Warto na przykładzie Fortu IV wspomnieć w ogóle o toruńskich

fortyfikacjach, czyli twierdzy Toruń. Kto chce tak na szybko coś przekąsić, to zapraszam do [Wikipedii](https://pl.wikipedia.org/wiki/Twierdza_Toru%C5%84). Ogólnie fortów jest 17. Część dostępna, część nie, część w rękach prywatnych, część wojska. W „czwórce” jest m.in. hotel. Co prawda osoby z zacięciem klaustrofobicznym muszą dopytać się, gdzie będą spały. To dlatego, że część pokoi jest zrobiona poprzez zabudowę części korytarza, więc nie mają okien. Ogólnie wrażenie robi wszystko. Sam budynek fortu, fosy, stanowiska dział – jak pomyśleć, że kiedyś to tętniło życiem żołnierskim, to nie ma co pruskim freitrom zazdrościć. Generalnie podziw wzbudza sama budowla, a jeszcze większy, jakim nakładem sił i środków powstawała. Oczywiście każdy szczegół konstrukcji był dokładnie przemyślany, wykonany w określonym celu. Ciekawostką jest, że jak stanie się na skrzyżowaniu korytarzy, sklepienie jest tak uformowane, że działa jak naturalny wzmacniacz. Nieśmiertelne „Pobudka, pobudka wstać!” momentalnie stawiało do pionu. Oczywiście nie wszystkie elementy danego wystroju, szczególnie tego typowo wojskowego, zachowały się do dzisiaj. Ale są jakiś cudem zachowane haki, bloki, uchwyty do transportu amunicji, zasłaniania okien płytami pancernymi i inne tego typu gadzety. Nawet pompa do wody na



Rada Bractwa Zamkowego i Edi ES2TT odbierający swoje trofea. Od lewej Marek SQ5GLB, Piotr SP2LQP, Irek SP6TRX, Edi ES2TT i Wojtek SP2ALT (foto: Maria XYL SP2LQP)

środku korytarza. Na wypadek oblężenia trzeba było mieć przede wszystkim własną wodę. Kiedyś było ich nawet kilka. Ta, która została, chyba sprawna, bo łańcuchem na kłódkę zamknięta... Dzięki uprzejmości gospodarza Fortu IV krótkofalowcy dostali kilka pomieszczeń i ulokował się w nich klub SP2TMT. Ile pracy trzeba było włożyć w powycinanie chaszczy, odgruzowanie pomieszczeń – lepiej nie mówić. Ale teraz mają doskonałą siedzibę. Nikt im w wieszaniu anten nie przeszkadza i wieszać mogą, co dusza zapagnie. No i forty pełnią jeszcze jedną ważną funkcję. Są siedliskiem nietoperzy. To bardzo pożyteczne ssaki, a w chłodnych i czasami wilgotnych korytarzach mają jak w raju. Część korytarzy jest nawet zamknięta, by nie przeszkadzać nietoperzom w zimowym śnie. Nietoperzy NIE WOLNO BUDZIĆ!!! Musi przespać od jesieni do wiosny. Spowalnia swój metabolizm tak bardzo, że serce bije kilka razy na minutę, temperaturę ciała obniża do temperatury otoczenia, zapada w stan hibernacji. Jest prawie na granicy śmierci. Każde wybudzenie to ogromny wydatek energii. Nietoperz czerpie ją z niewielkich zapasów tłuszczu, jakie zgromadził pod skórą. Jest niewielkim ssakiem, to i tych zapasów ma niewiele. Gdy wybudzi się zimą, może stracić tyle energii, że po ponownym zapadnięciu w sen zabraknie mu jej do obudzenia się wiosną... A nietoperki to nad wyraz pożyteczne zwierzęta. Wpylają owady, m.in. komary. Tam gdzie jest wystarczająco dużo nietoperzy, nie ma komarów! I przestańcie już powtarzać, że się wkręcają we włosy, szczególnie księżniczkom, co czekają na rycerza, który je uwolni.

Jak mawiają Francuzi – *revenons à nos moutons* – czyli powróćmy do tematu. Zasadniczym dniem zjazdu była sobota. Przed południem wielu uczestników w drodze do Torunia uskuteczniło pracę radiową z zamków i fortów. Ci, którzy byli już na miejscu, a zapagnęli innych atrakcji, udali się zabytkowym autobusem nr 413 na Podgórz, na zwiedzanie Fortu XIV gen. Kniaziewicza (TFP14). Było to atrakcją

również dlatego, że znajduje się on na terenie jednostki wojskowej i dostęp do obiektu jest mocno ograniczony. Naszym przewodnikiem był Marian Rochniński, historyk, były wojskowy z jednostki, na terenie której jest fort. Obecnie pracuje tam już jako cywil. Jest opiekunem Sali Tradycji, a jednocześnie kontynuuje swoją działalność historyka, rozpoczętą jeszcze podczas służby w jednostce, dokumentując przeszłość obiektu. Sam fort może projektem nie odbiega od pozostałych, to ma swoje osobliwości. Zaraz na wejściu przez wał okalający wpadł mi w oko drobiazg, szczególnie – sposób fugowania spoin cegieł muru przy bramie. I pamiątka po tych, co tu pełnili służbę, czyli wykrobane na ceglach imiona, nazwiska, miasta, daty. Podejrzewam, że części z tych ludzi już nie ma wśród żywych. Idziemy, zaraz kawałek dalej, jedna z budowli zniszczona eksplozją. Wiadomo. Wojna, walki, zniszczenia, a tu nie, zupełnie inna historia. Kiedy w lutym Armia Czerwona weszła do Torunia, oczywiście „zagospodarowano” i forty.

W XIII m.in. zrobiono skład tego, co zostało rozminowane w mieście i szeroko pojętej okolicy. Dziwnym trafem, akurat 22 lipca 1945 r. cały ten

„składzik” wyleciał w powietrze... Było sporo ofiar oraz dochodzenie. Oczywiście motorem napędowym śledztwa była data wybuchu, bo w przypadek mało kto wierzył. Kolejna ciekawostka to fakt, że w forcie od 1 do 6 września 1939 roku stacjonował sztab



Efekt zadziałania wewnątrz próżniowej (foto: SP2LQP)

Armii Pomorze. I jeszcze jedna.

Mury fos mają tzw. komory próżniowe. To łukowato sklepione, zamurowane wnętrza. Ich zadaniem było pochłanianie energii wybuchu pocisku, bomby czy innego ładunku, by nie dopuścić do rozwalenia muru. I w czasie wojny tak się złożyło, że trafienie w mur nastąpiło. Komora spełniła swoje zadanie, przejęła siłę eksplozji i mur praktycznie został zniszczony w niewielkim stopniu.



Fort XIII – pomieszczenie w którym 22 lipca 1945 r. doszło do wybuchu składowanej niemieckiej amunicji (foto: SP2LQP)

Można to oglądać do dziś. O forcie można by gadać jeszcze wiele – o izbie tradycji w nim zlokalizowanej, o stalagu XX A z II wojny światowej i jeszcze o tym, i jeszcze o tamtym – ale to nie był



Korytarzyk Fort IV (foto: SP2LQP)

jedyny punkt programu na sobotę.

Z fortu zebrani ruszyli na zwiedzanie Torunia (zamek krzyżacki, Muzeum Piernika, dom Kopernika, zespół staromiejski, Planetarium, Ratusz Staromiejski). Tym razem naszym cicerone był Mariusz SQ2BNM. Zwiedzanie Torunia może sobie uskutecznić każdy, więc opisywanie jego zabytków podaruję sobie. Jedno co stwierdzam, to po tych trzydziestu latach, jakie minęły od mojego studiowania, sporo się zmieniło w otoczeniu starego miasta. Choć stare kąty rozpoznawałem, nowymi, czasami z łezką w oku, byłem zaskoczony i pod nosem mruczałem, a tu był sklep z płytami, a tu była księgarnia, a tu – o! Kopernika zostawili na miejscu. Sukces! Pożytek taki, że pierogarnie się na starym mieście pojawiły. Jedną z żona zaszczyciliśmy naszą obecnością.

Wspólne zdjęcie wszystkich uczestników IX Zjazdu Kasztelańskiego rozpoczęło część oficjalną IX Zjazdu Kasztelańskiego, co podkreślono wystrzałem armatnim, wszak forty toruńskie to obiekty artyleryjskie. Aż w uszach zadudniło, a ziemia zadrżała. Zanim część oficjalna rozkręciła się na dobre, zebrani gremialnie (80 ludzi) ustalili, że kolejny zjazd „zamkowy” również odbędzie się w Toruniu.

Wiadomość tę przypieczętował drugi wystrzał armatni, odpalony przez samego Marka SQ5GLB (miłościwie nam panujący spiritus movens

programu „Zamki w Polsce”). Kolejnym punktem była prezentacja przewodnika po fortach Malborka dokonana przez M. Żebrowskiego, jednego z autorów. Jak to w takich sytuacjach, pozycję od razu można było nabyć i to w cenie hurtowej. Zakończeniem tej części programu był koncert zespołu bluesowego. Słuchanie muzyki w naturalny sposób połączyło się

gawerfony dla Sylwii SQ8MXN, Marka SQ8MXS i klubu SP8PRL, organizatorów poprzedniego zjazdu w Zarzece. Odbęło się także losowanie nagród pozaregulaminowych. Napięcie w trakcie tego było tak wielkie, że trzy razy wywaliło korki. W oczywisty sposób podkręciło to atmosferę – wszyscy wypatrywali, czy nie jest to sprawka duchów, np. pruskich



Biesiada (foto: SP2LQP)

z rozpoczętą biesiadą kasztelańską.

Po koncercie bluesmanów biesiada została przerwana uroczystym podsumowaniem Zawodów Zamkowych i Zawodów Militarnych. Zwycięzcom w poszczególnych kategoriach puchary i dyplomy wręczali wiceprezisi PZK – Janek SP2JLR oraz Piotr SP2JMR – oraz członkowie Rady Bractwa Zamkowego Wojtek SP2ALT, Piotr SP2LQP, Irek SP6TRX i Marek SQ5GLB. Fundatorami pucharów byli Rada Bractwa, Polski Związek Krótkofalowców i Warszawski Oddział Terenowy PZK. Rada uhonorowała pamiątkowymi gawertonami organizatorów zjazdu – Irka SP2MSF, Mariusza SQ2BNM i klub SP2TMT. Otrzymały je również osoby, które wspomogły organizatorów: Jerzy Okoński (gospodarz Fortu IV), płk Mirosław Sowiński – dowódca jednostki wojskowej, na terenie której znajduje się Fort XIII oraz Marian Rochniński. Wręczono również

artylerzystów, hi. Wręczono również, korzystając z okazji tym, którzy byli, dyplomy kasztelańskie, rycerskie i szlacheckie oraz pieczęcie poszczególnych klas z programu zamkowego, dyplomy forteczne i obłężnicze oraz nieśmiertelniki poszczególnych klas z programu fortecznego.

Potem zabawa trwała do północy. Kto nie był, niech żałuje, ale zapraszamy do Torunia za rok.

Piotr SP2LQP
członek Rady Bractwa Zamkowego



Jednym z punktów IX Zjazdu Kasztelańskiego było uroczyste zakończenie Zawodów Zamkowych oraz Zawodów Militarynych. Puchary i dyplomy za czołowe miejsca wręczali wiceprezisi PZK w osobach Janka SP2JLR i Piotra SP2JMR oraz Rada Bractwa Zamkowego. Najwięcej pucharów i dyplomów można było przekazać osobiście startującym w grupie I zawodów, ponieważ licznie przybyli na spotkanie. Nie odebrane puchary i dyplomy zostały wysłane pocztą.

Dodatkowo Rada Bractwa Zamkowego ufundowała dwa puchary. Pierwszy z nich został wręczony najlepszemu debiutantowi (stacji indywidualnej) w Zawodach Zamkowych - Wiesławowi **SP3UY** (w imieniu Wieśka odebrał go Jarek SP3CMA). Drugi puchar za aktywną pracę z zamków w 2014r otrzymał Piotr **SP2LQP**.

Puchar za aktywną pracę z zamków przyznawany jest wyłącznie operatorom (stacje klubowe nie są uwzględniane) i można otrzymać go jednorazowo.

W zawodach są również losowane nagrody rzeczowe. Od ubiegłego roku wśród stacji z grupy I, czyli jeżdżących po

zamkach losowanych jest 5 pamiątkowych kufli. Na kufli wygrawerowane zostało logo Bractwa Zamkowego oraz napis: "Za aktywność terenową w zawodach organizowanych przez Bractwo Zamkowe w roku 2015".

W wyniku przeprowadzonego losowania puchary te otrzymali: klub **SP2PMK**, Marian **SP9RTZ**, Irek **SP6TRX**, Zenon **SQ9JKG** oraz Bogdan **SQ9OUM**.

Losowane również były skromne nagrody rzeczowe - małe upominki dla uczestników zawodów.

Zaprezentowany na zdjęciu

multimetr wylosowali: klub **SP5PAT**, Andrzej **SQ5JRH**, Paweł **SQ9PPT**. Druga nagroda to Power bank i trafił na ręce klubu **SP9KJU**.

Trzeci rodzaj nagrody to lutownice 30W.

Zaprezentowaną lutownicę wylosowali: klub **SP5PAT**, Jurek **SP4SHW**, Jurek **SP5DRE** oraz Józek **SP4-208**.



ZAWODY ZAMKOWE 2015

W zawodach udział wzięło 115 stacji, nieco mniej niż w zeszłym roku. Wśród uczestników zarejestrowaliśmy 2 stacje nasłuchowe. Pięć logów dotarło po terminie – zostały zakwalifikowane do kontroli. Znowu zabrakło tylko dwóch logów do kompletu.

W grupie I sklasyfikowane zostały 23 stacje, w tym 10 stacji otrzymało bonus za pracę z zamku nowego albo dawno nie aktywowanego lub za uczestnictwo w zawodach po raz pierwszy. Stacje te otrzymały po 10p dodatkowo.

W grupie II sklasyfikowanych jest 78 stacji. Komisja ustaliła 13 znaków, które pojawiły się po raz pierwszy w zawodach zamkowych, co zostało ustalone na bazie wykazu obejmującego wszystkie rezultaty w historii zawodów zamkowych. Stacje te również zgodnie z regulaminem otrzymały bonus 10p. Przyznano te punkty również stacji SQ8SKD dopiero po reklamacji, za co komisja przeprasza zainteresowanego operatora.

W grupie III sklasyfikowane są tylko 2 stacje nasłuchowe. Jeden log został wycofany z klasyfikacji przez zgłaszającego

W tegorocznych zawodach pojawił się próg 10 QSO by stacja została sklasyfikowana. Wszyscy uczestnicy zawodów ten próg przekroczyli.

Skrócone wyniki przedstawiają się następująco:

Grupa I - stacje pracujące terenowo z zamków

1. SP8PRL – 229 pkt.
2. SP6TRX/3 – 224 pkt.
3. SQ5GLB/7 – 222 pkt.

Grupa II - stacje pozostałe oraz rezydenci zamków

1. SP9HZW – 240 pkt.
2. SP4KHM – 236 pkt.
3. SP3PJY – 235 pkt.

Grupa III stacje nasłuchowe – SWL

1. SP4-208 – 136 pkt.
2. SP1-14-053 – 88 pkt.

ZAWODY MILITARNE 2015

Trzecie Zawody Militaryne rozegrane zostały 8 sierpnia 2015r. Komisja otrzymała 71 logów od uczestników. Cztery nadesłane logi: SP3J, SP5JTW, SP6KEP, SQ5TDW zawierały mniej niż 10 QSO i jako nie spełniające regulaminowego zapisu dotyczącego uczestnictwa w zawodach nie zostały uwzględnione w klasyfikacji oraz punktacji.

W tym roku ilość stacji pracujących z obiektów militarynych była niewielka – tylko 13 stacji, w tym 2 stacje rezydentów. Ze stałego QTH pracowało 47 stacji. Do kontroli użyto dzienniki: SP2GUC, SP5JCX, SQ5PGK, SQ5SCZ. Komisja stwierdziła także, że stacja SP4KPP jest rezydentem i zgodnie z regulaminem została przesunięta do grupy II. Program sprawdzający wykazał dwie stacje SO5A i SP6ZDA, które nie nadesłały logu, a wykazane były w logach przez więcej niż dziesięciu uczestników. W zawodach trzy dzienniki przesłały stacje nasłuchowe.

Po rozliczeniu zawodów dla klasyfikacji generalnej oraz w każdej emisji z osobna ustalono wyniki (skrótowe):

Grupa I – stacje pracujące z fortów i zamków

Klasyfikacja generalna (MIX)

1. SP2PMK – 128 pkt.
2. SP6TRX/3 – 121 pkt.
3. SP5PAT – 116 pkt.

Klasyfikacja CW

1. SP2PMK – 22 pkt.
2. SP6TRX/3 – 20 pkt.
3. SP8BBK/8 – 17 pkt.

Klasyfikacja SSB

1. SP5PAT – 116 pkt.
2. SQ9OUM/9 – 112 pkt.
3. SP2PMK – 106 pkt.

Klasyfikacja RTTY

1. SP6TRX/3 – 11 pkt.

Grupa II – stacje pracujące ze stałego QTH oraz rezydenci

Klasyfikacja generalna (MIX)

1. SP4AWE – 152 pkt.
2. SP3PWL – 143 pkt.
3. SP4KHM – 143 pkt.

Klasyfikacja CW

1. SP4AWE – 31 pkt.
2. SQ5ASO/5 – 29 pkt.
3. SP5ENG/5 – 24 pkt.

Klasyfikacja SSB

1. SP9IEK – 124 pkt.
2. SP4AWE – 121 pkt.
3. SP8PRL – 119 pkt.

Klasyfikacja RTTY

1. SP3DWH – 16 pkt.
2. SP4KHM – 14 pkt.
3. SN4PW – 12 pkt.

Grupa III – nasłuchowcy

1. SP4-2101K – 86 pkt.
2. SP4-208 – 83 pkt.
3. SP8-20-130 – 41 pkt.

Zawody zostały rozliczone programem Marka SP7DQR, któremu składamy wyrazy uznania za włożoną pracę. Punkty podliczone zostały przez program organizatora. Wyniki zawodów są ostateczne.

Vy 73! Marek SQ5GLB i Wojtek SP2ALT

IX Zjazd Kasztelański

2015

IX ZJAZD KASZTELAŃSKI OKIEM ZAŁOGI SP8PRL

To że pojedę na Zjazd Kasztelański w Toruniu było już przesądzone w trakcie zjazdu organizowanego na naszym terenie. Różne okoliczności sprawiły, że w ubiegłym roku mogłem być tylko przez jeden dzień, a w zasadzie uczestniczyć w głównym punkcie programu, czyli uroczystej kolacji w sobotę. Wydarzenia tamtego wieczoru, poznani ludzie i wiele innych czynników sprawiło, że podjąłem wtedy taką decyzję. Przypieczętowana ona została sukcesem naszej stacji klubowej w Zawodach Zamkowych 2015, sukcesem, na który czekaliśmy od wielu lat. W założeniu było, że pojedziemy większą ekipą, czyli w składzie w jakim „włączymy” się po zamkach, ale jak to zwykle bywa, życie zweryfikowało plany. Radka SQ8HNB nie musiałem namawiać...

Wystartowaliśmy w piątek około godziny 10. Pogoda nie napawała optymizmem, mimo że prognozy na środkową i zachodnią Polskę były wyśmienite. Dopiero gdzieś za Warszawą zaczęło się przejaśniać. W planie tego popołudnia mieliśmy pracę z czterech zamków. Zakładaliśmy, że jeżeli

uda się zrobić trzy będzie super. Nie znaliśmy przecież terenu. Posługiwaliśmy się tylko koordynatami, mapami i zdjęciami satelitarnymi do ustalenia ewentualnego miejsca,



gdzie będziemy mogli rozwiesić anteny. Reszta miała wyjaśnić się na miejscu.

Na pierwszy zamek do Sadłowa PRY02 dotarliśmy niemal zgodnie z planem. Odnalezienie dogodnego miejsca też nie zajęło wiele czasu. Wzgórze nieopodal ruin wyglądające raczej na niczyje, to było to. Pół godziny na rozstawienie sprzętu, niby sporo, ale to było pierwsze rozstawienie, więc mogło zająć więcej czasu. Radek stroił swoje anteny przed wyjazdem, ale i w tym przypadku

rzeczywistość korygowała nasze zamiary. W eter wyszliśmy na czas. Nie zrobiliśmy zbyt wielu łączności - podobnie jak z zamku Strzygi PBC03. Warunki na 40 m były niezłe, ale to dopiero początek weekend'u więc trudno się dziwić, że jeszcze nie wszyscy z „zamkowiczów” zasiedli do „kataryn”. Kolejny zamek Radziki Duże PRY01 przynajmniej mogliśmy zobaczyć. Co prawda wciśnięty w różne współczesne zabudowania niezbyt korespondujące z jego historycznym charakterem, ale był, można go było dotknąć, zrobić fotkę, coś zostawało w pamięci. Również krótka historyjka. Na wyłożonym betonowymi płytami placu przed zamkiem szybko pojawili się ludzie, zaintrygowani masztem i naszymi drutami. Okazało się, że teren jest prywatny, a właściciel chciał wiedzieć kto go „najechał” i dlaczego. Po kilku słowach wyjaśnień, pan okazał się nam bardzo przychylny, chętnie porozmawiał, dziwiąc się, że krótkofalowcy jeszcze działają. W jego opinii byliśmy „wymierającym gatunkiem”. Mamy nadzieję, że po tym doświadczeniu zmieni swoje zdanie na ten temat. Zwijaliśmy sprzęt już po zmroku, przyświecając sobie latarkami.

Plan na ten dzień w zasadzie moglibyśmy uznać za wykonany gdyby nie jeden z naszych eterowych kolegów dopominający się o czwarty zamek z listy, który mieliśmy w planach. Co nas czekało na miejscu zamku Żałe PRY04? Przecież jeżeli nawet coś tam jest, to w optymistycznej wersji dotrzemy tam około godziny 20, czyli już w nocy. Nie zastanawialiśmy się nad decyzją zbyt długo. Jedziemy! Pan z którym rozmawialiśmy na poprzednim zamku poinformował nas, że do Torunia jest ok 60 km, czyli jeszcze co najmniej godzina drogi. Znowu miejsce odnalezione wg współrzędnych. Przy szosie wyraźnie majaczyło się wzgórze, które uznaliśmy za zamkowe. Żeby spełnić wymogi regulaminu, musieliśmy gdzieś w najbliższym otoczeniu znaleźć dla siebie miejsce. Wjechaliśmy w polną, dość dobrze utwardzoną drogę. Pod lasem, na ściernisku po kukurydzy, przy świetle księżyca i latarkach, rozstawialiśmy anteny. Sporo łączności o tak późnej porze wynagrodziło nam ten wysiłek. Oczywiście cały czas utrzymywaliśmy kontakt z naszą bazą, czyli szefową naszego klubu Sylwią SQ8MXN, żeby ułatwić też „naszym” zrobienie łączności. Kiedy już zamilkli korespondenci, mogliśmy wyłączyć sprzęt i stwierdzić, że teraz dopiero plan został wykonany.



Droga do Torunia przebiegła bez niespodzianek. Zastanawialiśmy się tylko, czy ktoś będzie na nas czekał.

Czekali, to znaczy, jeszcze nie spali, choć biesiada była raczej już po punkcie kulminacyjnym. Ognisko przygasło. Trzeba było coś zjeść, bo przez napięty plan po drodze, nie mieliśmy czasu nigdzie wstąpić. Najpierw powitanie z obecnymi już na zjeździe uczestnikami. Część kolegów i koleżanek znaliśmy, niektóre osoby rozpoznawały nas po głosach, jak to często w naszym hobby bywa. Po zaspokojeniu pierwszego głodu, pogawędziliśmy przy dogasającym ognisku, „spaliliśmy” jakieś kiełbaski i trzeba było iść spać. Niektórzy koledzy jeszcze zostali, oblegając „pokład z relingiem”, znaczy barek z beczką złocistego napoju. Oni mieli tę przewagę, że byli już zakwaterowani. W końcu przyjechali znacznie wcześniej. Nas, kolega Mariusz SQ2BNM jako gospodarz, dopiero miał rozlokować. Reszty formalności mieliśmy dopełnić nazajutrz. Byliśmy zmęczeni, więc po zniesieniu sprzętów do pokoju poszliśmy spać.

Pokój w Forcie, w którym gościliśmy nie ma okien, więc gdyby nie budzik w telefonie, pewnie nie zorientowalibyśmy się, że już pora na śniadanie. Po załatwieniu formalności, uiszczeniu opłat i wrzuceniu czegoś „na ruszt” postanowiliśmy nie marnować czasu i wybrać się z radiem na okoliczne zamki. Już dzisiaj czas nas nie gonił, więc skorzystaliśmy z okazji, by w terenie porobić doświadczenia z antenami. Sprzęt pomiarowy mieliśmy ze sobą, więc nic nie stało na przeszkodzie.

Zamek Bierzgłowski PTO01 to nazwa miejscowości i nazwa zamku. Postanowiliśmy nie rzucać się w oczy i rozstawić sprzęt nieopodal zamku, ale za zaroślami go otaczającymi. Nie śpiesząc się dostrajaliśmy anteny i ustawialiśmy je tak, żeby uzyskać jak najlepsze parametry. Jednocześnie eksperymentowaliśmy, obserwując wykresy chcieliśmy ustalić, co od czego zależy. Na 80 m było cicho. Kilkakrotnie „wywołanie ogólne” pozostało bez odpowiedzi. Pasma 40 metrowe było aktywne. Tam praktycznie zrobiliśmy wszystkie łączności z tego zamku. Kiedy już nie było korespondentów zwinęliśmy sprzęt i udaliśmy się do Unisławia Pomorskiego PCL05. Zamku tam co prawda nie ma, ale namiary zaprowadziły nas w okolicę trzech wzgórz, których nazwy - Góra Zamkowa i Grodzisko - jednoznacznie świadczyły, że jesteśmy we właściwym miejscu. Tym razem zaryzykowaliśmy dyskusyjną lokalizację. Dolinka osłonięta z trzech stron wzgórzami i obok linia energetyczna „na oko” 15kV. Trudno powiedzieć, czy to warunki propagacyjne, czy lokalizacja, czy te 15kV sprawiło, że słyszalność była świetna. Wszystkie stacje wychodziły ponad $S=9$. Nawet te lokalne, których nie powinniśmy słyszeć. My również byliśmy doskonale słyszalni. Tutaj zrobiliśmy sporo łączności. Wszystkie na 40 m. Anteny na 80 m nawet nie rozwieszaliśmy. Stwierdziliśmy, że skoro rano pasmo „nie pracowało” to we wczesnych godzinach popołudniowych na pewno nie ruszy. Czas uciekał nie wiadomo kiedy. Musieliśmy zdążyć do Torunia na wspólne zdjęcie, a trzeba było jeszcze wstąpić gdzieś na obiad.

Po przyjeździe do Fortu IV, naszego miejsca

zakwaterowania w oczekiwaniu na zdjęcie, wraz z Wojtkiem SP3QFV i Radkiem SQ8HNB obserwowaliśmy „winowajcę całego tego zamieszania” Marka SQ5GLB udzielającego wywiadu pani redaktor lokalnej telewizji. W przerwie wywiadu Marek oddalił się na chwilę, a pani redaktor, przysłuchując się naszym rozmowom na tematy krótkofalarskie, wyrwała i nas do tablicy. Dopingowani przez otaczających nas kolegów, nie bardzo wiedzieliśmy jaką znaleźć wymówkę, ale co tam...

Po wspólnym zdjęciu nadszedł czas na najważniejszą część zjazdu, uroczystą kolację, ze wszystkimi jej atrakcjami. Zasadniczą część uroczystości rozpoczęły dwie salwy z armaty. Jedną oddał „fachowiec” w stosownym umundurowaniu. Drugi wystrzał odpalił Marek SQ5GLB jak na głównodowodzącego przystało. Kolejnym punktem programu była prezentacja książki „Przewodnika po fortach Malborka”. Autorzy starali się przybliżyć nie tylko treść tej publikacji, ale także opowiadali o historii jego powstania i swoich planach na przyszłość, dotyczących podobnych opracowań dla tego typu obiektów w innych miejscowościach. Po prezentacji można było kupić egzemplarz przewodnika w promocyjnej cenie.

Zasadniczą część uroczystości umilał występ zespołu bluesowego. Oczywiście znaleźli się chętni, żeby próbować tańczyć przy tej muzyce. Po zachodzie słońca, kiedy zespół zakończył swój koncert, rozpoczęły się podsumowania oraz wręczenie nagród i upominków. Dla nas to była szczególnie wyczekiwana chwila.

SP8PRL zwyciężył w swojej kategorii w Zawodach Zamkowych i był to dalszy ciąg naszej radości z tego bądź co bądź spektakularnego wydarzenia. Czekala nas też dodatkowa niespodzianka. O ile wynik Zawodów Zamkowych był nam znany, o tyle do końca nie znaliśmy wyniku drugich zawodów organizowanych przez Bractwo - Zawodów

Mariusza SQ2BNM i Irka SP2MSF. I tu kolejna niespodzianka. Trzy gawertony dla stacji klubowej SP8PRL oraz naszej szefowej Sylwii SQ8MXN i jej męża Marka SQ8MXS za organizację poprzedniego zjazdu. Nie muszę chyba mówić, że bardzo mi było miło również te upominki odbierać w ich imieniu.

Radosnego nastroju tej części uroczystości nie popsuli nawet energetycy, którzy chyba chcieli nadać coś do nas telegrafią wyłączając i włączając prąd.

Teraz nastąpiła już oficjalnie część nieoficjalna. Przy różnego rodzaju trunkach i posiłkach przygotowanych na tą okazję, spędziliśmy wieczór, na rozmowach, opowieściach i wspomnieniach. Poznawaliśmy ludzi, których dotychczas znaliśmy jedynie z łączności radiowych. Kto chciał, mógł potańczyć przy muzyce bliższej sercom wszystkim, nie tylko amatorom bluesa. Biesiada zakończyła się przed północą.

Nazajutrz rano, przy śniadaniu, większość z nas już czuła się, jakbyśmy znali się od dawna. Wszystko co dobre, szybko się kończy i my również musieliśmy się pożegnać. Nie wszystkich udało nam się uściskać. Nie bardzo mogliśmy czekać na osoby, które po śniadaniu zajęły się swoimi planami. Musieliśmy wyjeżdżać po pierwsze dlatego, że przed nami była długa droga, a po drugie, że korzystając z okazji chcieliśmy wstąpić na przynajmniej jeszcze jeden zamek. Wybór padł na Dobrzyń nad Wisłą PLP02. I był to wybór absolutnie trafiony. Miejsce nad Wisłą piękne, okazało się również przychylne falom radiowym. Frekwencja korespondentów była ogromna. Warunki doskonałe. Praktycznie wszystkie stacje słyszalne na S=9 i więcej. W ciągu 2 godzin i 11 minut do logu wpisaliśmy 110 pozycji. W chwili kiedy piszę te słowa log jeszcze nie jest zweryfikowany. Wyłączyliśmy sprzęt jak już nie było wołających. Zmęczeni, ale przyjemnie zaskoczeni i zadowoleni zwinęliśmy „graty” i poszliśmy jeszcze na wzgórze nad brzegiem Wisły, żeby popodziwiać widoki i cieszyć się pogodą prawdziwej złotej Polskiej Jesieni.

Zdaję sobie sprawę, że ta relacja nie oddaje nawet w części przeżyć, których mogliśmy doświadczyć. Trzeba po prostu tam być, żeby to zrozumieć. Trzeba pobyć trochę wśród ludzi z taką samą pasją, ponieważ przede wszystkim oni widzą w tym sens tego co robimy. Pani Redaktor we wspomnianym wywiadzie zapytała kolegę Wojtkę SP3QFV, jaki jest sens zabawy w radio, w dobie komunikatorów internetowych, telefonów komórkowych itp...? Myślę, że każda odpowiedź dana osobie spoza naszego grona nie będzie dla niej przekonująca.

Również tą drogą pragniemy gorąco podziękować wszystkim za ich obecność na Zjeździe Kasztelańskim, za to, że im się „chciało chcieć”, bo chyba o to najbardziej w tym wszystkim chodzi. Organizatorom zaś za to, że nam to umożliwili. Mamy również nadzieję być za rok tam znowu i spotkać Was wszystkich ponownie, a także chcemy zaprosić w ten sposób wszystkich tych, których wśród nas zabrakło.

Załoga reprezentująca na zjeździe klub SP8PRL, Radek SQ8HNB oraz piszący te słowa Marek SQ8MFM



Militarnych. Nasza stacja klubowa znalazła się na przysłowiowym „pudle” i zajęła 3 miejsce. Bardzo fajną inicjatywą było docenienie samych organizatorów, którzy bezpośrednio napracowali się przy organizacji zjazdu czyli



Foto: Jacek SQ9MDN

Relacja ze Złotu SOTA Miłosz SQ9PND

W tym roku, trzeci z kolei zlot miłośników SOTA odbył się w schronisku „Andrzejówka” pod Waligórą w Sudetach Środkowych. Okolica przepiękna, schronisko swoim urokiem powala na nogi. Byłem tam już wielokrotnie, ale wracam tam zawsze z największą przyjemnością. Atmosfera w schronisku taka jak powinna być - miła i przyjazna, jedzenie smaczne bo własnej produkcji. Pokoje może nie spartańskie ale proste do bólu. Warunki sanitarne i porządek oceniam na 5+ a jedzenie... brakuje skali i naprawdę szefowie kuchni najlepszych hoteli mogli by wpaść w kompleksy. Telewizora tam nie uświadczysz, zasięg sieci komórkowej no cóż ja miałem... większość niestety nie. Natomiast ciszy, spokoju, przepięknych widoków, super towarzystwa, najseksowniejszych gór... do oporu. Schronisko generalnie ze względu na swoje walory i umiejscowienie jest oblegane. Tydzień lub dwa wcześniej mieli tam weekendowe spotkanie koledzy od D-Star i APRS.

Góry nie bez powodu podzielone są na pasma. Dla przeciętnego turysty wszystkie są takie same, a to niestety nieprawda. Sudety, a szczególnie te środkowe to w wielu przypadkach góry pochodzenia wulkanicznego czyli od wielu tysięcy lat wygasłe, porośnięte wulkany. I to jest kluczowa informacja bo stajesz pod szczytem i GPS pokazuje, że do szczytu masz w linii prostej 1km ale „sorry Winnetou” w pionie 500m! Te góry szczególnie nisko punktowane w SOTA (2-4pkt) według mnie wymagają najwięcej energii ale też wszystko co ciężko zdobyte przynosi największą satysfakcję. A tam większość właśnie takich jest z praktycznie pionowymi zboczami. Zastanawiałem się jak rośnie trudność w śniegu i oblodzeniu. Wtedy raki i czekanie to nieodzowne

wyposażenie, a i warto byłoby na niektórych odcinkach przygotować poręczówkę. Nie przypadkowo Czesi na szlaku tuż pod szczytem Ruprechtický Špicák umiejscowili napis: „Hillaryho výšvih” („Stopień Hillarego”), co ma być analogią do trudności ostatniego etapu „drogi” na Mont Everest.

Na zlocie było nas na stałe przeszło 20 osób. Część dojeżdżała lub wpadła w odwiedziny w piątek i sobotę. W zależności, jak kto dysponował czasem i czy mógł pobyt na zlocie pogodzić pomiędzy rodziną i pracę. Generalnie tematów poruszonych było wiele, ciężko o wszystkich wspomnieć. Przewijały się i te bardzo techniczne i te turystyczne. Przemek SQ6ODL przywiózł w bagażniku przemiennik FM/DV i APRS który miał być na czas zlotu zainstalowany w „Andrzejówce”. Ostatecznie stanęło na tym, że zostaje w bagażniku bo był piątek wieczór i przygotowaliśmy się do ogniska, a w sobotę i tak planowaliśmy rozpierchnąć się po górach. W sobotę wieczorem miała odbyć się też prelekcja prowadzona przez Bogdana Jankowskiego SP6ABA ale o tym za chwilę...



Foto: Jacek SQ9MDN

Więc jeśli ktoś czuł potrzebę ciągnięcia wiedzy technicznej czy nawet pomagania sprzętu to Przemek był skarbnicą wiedzy i ekspertem. Przemek opiekuje się przemiennikami na Wielkiej Sowie i nie tylko... zna góry i to

też od tej strony gdzie trzeba narzędzie do usunięcia awarii targać w plecaku. Jeśli ktoś miał potrzebę doszkolenia się w DIGI to Tomek SQ9HT był chyba w tym temacie najmocniejszy, a jeśli chodzi o DV/D-Star to największym fanem okazał się Bartek SQ9APD. Tematów technicznych poruszanych była nieskończona ilość. Wiedza do zdobycia i to nie ta wycytana tylko z książek, ale przerobiona w praktyce. A o turystyce można było dowiedzieć się wiele i zaczerpnąć wiedzy o: planowaniu, meteorologii, bezpieczeństwie, ubiorze, logistyce itd., itd.,

Tego się nie da opisać... tam trzeba po prostu być!

Wracając do Bogdana SP6ABA. Przyjechał w piątek i był z nami do niedzieli. W sobotę po kolacji (wypasionej na maksa zaznaczam) poprowadził prelekcję. Bogdan to starszy, niepozorny pan, z fenomenalnym poczuciem humoru,



Foto: Jacek SQ9MDN

sympatyczny, bardzo miły. Spotkany na ulicy to „pan w sile wieku”, a okazuje się, że to historia polskiego himalaizmu. Instruktor wspinaczki wielu sław górskiego światka: m.in. Wandy Rutkiewicz i Krzysztofa Wielickiego. Taki bagaż doświadczeń zebrać i taką ilość wypraw w te góry najwyższe odbyć nie wiem czy komuś uda się to powtórzyć. Bogdan to chodząca encyklopedia. Swoją opowieść rozpoczął słowami o tym jak zaczynał i prawie jednocześnie zdobył uprawnienia górskie i licencję radioamatorską. Mówił, że zastanawiał się jak połączyć te dwie pasje, a życie pokazało że te dwie wręcz wydawałoby się całkiem rozbieżne dziedziny idealnie się uzupełniają. W górach radiowiec z umiejętnościami wspinaczkowymi jest pożądanym. Poza łącznością lokalną i tą dalszą to właśnie krótkofalowiec zapewnia bezpieczeństwo. To właśnie operator radiostacji może wezwać pomoc. Z tego też powodu krótkofalowiec w ekipie jak powiedział Bogdan jest traktowany jak guru.

Na stronie OT01 taka oto wzmianka o Bogdanie:

„SP6ABA – Bogdan Jankowski. W PZK od roku 1958, licencja w 1959. Krótkofalarstwo łączy ze swoją drugą pasją – alpinizmem. Zajmuje się łącznością radiową w górach, kieruje utworzonym z jego inicjatywy w 1980 r. zespołem łączności radiowej w Polskim Związku Alpinizmu. Jest pomysłodawcą, założycielem (1979) i opiekunem profesjonalnej sieci łączności radiowej PZA w Tatrach.

Organizował także łączność podczas wypraw w Himalaje i Karakorum. Uczestniczył w wyprawie która 17 lutego 1980 r. dokonała pierwszego zimowego wejścia na Mount Everest. W czasie wyprawy na K2 zimą 1987/88 otrzymał jako pierwszy od czasów brytyjskich cudzoziemiec, licencję nadawcy i znak AP2BJ, pod którym nadawał również podczas dwóch kolejnych wypraw zimowych (1996/97 i 1997/98) na szczyt Nanga Parbat w Pakistanie. Starał się również o licencję amatorską w Nepalu i Chinach, ale bezskutecznie. ...”

Od Bogdana dostałem na pamiątkę spotkania wyprawową kartę QSL, własnoręcznie przez niego podpisaną, i tej nawet ta z Navassy nie pobije!

Wracając do prelekcji Bogdana. Odbyła się pod tytułem „technika radiowa w górach wysokich”. Była ona opatrzona autentycznymi nagraniami relacji radiowych nagrywanych w czasie wypraw. Podczas polskich wypraw w Himalaje został wprowadzony obowiązek nagrywania wszystkich łączności. I takich mogliśmy posłuchać. Było tam wszystko i trumf ze zdobycia szczytu i piekielny wysiłek i sprawy przyziemne, spontany i żarty, i walka z żywiołami. Warto było posłuchać. Bogdan magnetofon zabierał chyba ze sobą wszędzie i oprócz robienia przepięknych zdjęć nagrywał też dźwięki ... na przykład podczas modłów mnichów w świątyni. Myślę, że Bogdana opowieści na niejednego złota by starczyło.



Foto: Miłosz SQ9PND

Ze względu na ograniczony czas, a ogrom dostępnych szczytów po polskiej i czeskiej stronie granicy, musiałem coś wybrać. Postanowiłem aktywować szczyty z których jeszcze do tej pory nie nadawałem. Wbrew temu co twierdzą inni jeszcze parę ich zostało. A co komplikowało dość mocno logistykę to chęć ponownego nadawania ze szczytów zaliczanych do Korony Gór Polski. W okolicach „Andrzejówki” jest ich nadzwyczaj wiele. Oczywiście Koronę już jakiś czas temu zdobyłem i tą krótkofalarską, i tą turystyczną. W związku z tym postanowiłem połączyć przyjemne z przyjemnym zwiększając swój dorobek w kategorii Unique Summits Activated. Po analizie map synoptycznych przed weekend'em postawiłem na rozpoczęcie aktywacji od szczytów położonych bardziej na zachód. Wyruszyłem z QTH około 5 rano. Prognozy mówiły że około 11-tej pogoda w tamtym rejonie się poprawi i będzie znośna. Całkowicie się

to potwierdziło. Więc tak:

2015-10-09 Lesista Wielka i Stożek Wielki

2015-10-10 Trójgarb i Krąglak

2015-10-11 w drodze powrotnej Czerniec w okolicach
Kłodzka



Foto: Miłosz SQ9PND



Foto: Miłosz SQ9PND



Foto: Miłosz SQ9PND

Jak na trzy dni pięć szczytów, w tym dwa wulkany (wygaśle) to i tak nieźle. Pogoda była sprzyjająca ale raczej zimno, a wręcz czasami mroźno. Do tego uczucie chłodu potęgował wiatr. W niedzielę jak ruszałem z „Andrzejówki” termometr pokazał -1°C, pod górką było +2°C, a na górze nie wiem... ale p.....o jak diabli. Wymarzłem na maksa, a sezon grzewczy i zimowo-skarpetkowy uważam za otwarty. Banana miałem na twarzy niezmiernie bo propagacja dopisała i rozmówcy też. Zadowolony i uchachany od ucha do ucha wróciłem do auta. Zmarznięty... to nic, ale spełniony

i zadowolony.

Ze sprzętu radiowego standardowo używałem FT-817ND zasilanego akumulatorem Lipo 6200 mAh/14,8V. Napiszę tak: akumulator naładowałem przed wyjazdem..., a potem jakoś nie było czasu. Wytrzymał pięć aktywacji przez 3 dni i po zmierzeniu w domu jeszcze ze dwie, może trzy bym na nim zrobił. Spokojnie bez ładowania i zbędnego stresu mógłbym z nim iść na aktywację jakiegoś wymagającego tatrzańskiego szczytu. To mówi samo za siebie. Co do anten to oczywiście Dublet + Z-match i tylko w jednym przypadku na Krąglaku zdecydowałem się na EndFed'a. Już nie miałem siły szukać krzaczora do przytroczenia masztu bo Krąglak to był właśnie ten drugi wygaśnięty wulkan... Znalazłem kamyczka, ciup przez drzewko jako sloper i powiem, że niewiele ustępował Doublet'owi. Oczywiście podłączony przez Fuchsa.

73 de [Miłosz SQ9PND](#)

„Himalaje, Karakorum – Obrazki i Głosy z Gór”



Tegoroczne EKLEKTIK SESSION, które odbyło się we Wrocławiu w dniach od 16 do 18 października, otworzył wernisaż Bogdana Jankowskiego SP6ABA, taternika i alpinisty, z zamiłowaniem fotografa oraz krótkofalowca, który utrzymywał łączność podczas polskich narodowych wypraw w Himalaje. Wystawie "Himalaje, Karakorum - Obrazki i Głosy z Gór" towarzyszy ilustracja dźwiękowa przygotowana z nagrań zarejestrowanych przez autora podczas wielu wypraw. Drugiego dnia Bogdan Jankowski poprowadził prelekcję "Góry Dalekie i Bliskie". Wystawa i prelekcje odbyły się 16 i 17 października w nowym Narodowym Forum Muzyki. Szczegóły na stronach: nfm.wroclaw, wroclaw.naszemiasto, pik.wroclaw, wspinalanie.pl

Z życia klubów

Po 10 latach klub SP7KMX wraca na urodziny

Po 10 latach wracamy na uroczystości 170-tych urodzin Wiedenki. Niecodzienną atrakcją festynu była



praca radiostacji krótko i ultrakrótkofalowej. Z zabytkowego wagonu z 1910 r. przez cały czas nadawała w eter klubowa radiostacja SP7KMX skierniewickiego Klubu Radiołączności LOK. Operatorzy stacji, a były to przeważnie uczennice skierniewickich szkół pracujące pod kierunkiem Alfreda Cwenara, informowali Polskę i świat, o rocznicowych obchodach w Skierniewicach. Stacja pracowała pod specjalnym okolicznościowym znakiem 3ZOKWW. Dla partnerów stacji przygotowaliśmy okolicznościowe karty QSL - oczywiście ze skierniewickim motywem kolejowym, naszym parowozem OKI27-10. Nawiązano ponad 300 łączności w tym, najdalsze z operatorami z Nowej Zelandii, Australii i Stanów Zjednoczonych. Nam bardzo podobała się współpraca z Klubem, a przede wszystkim to, że o imprezie - szybko i bezproblemowo mogli dowiedzieć się radioamatorzy nawet na Antypodach.

Źródło: [SP7KMX](#)

SP9YFF z wizytą na Tarnowskiej Ziemi

W piątek 02.10.2015 roku gościli u nas koledzy z klubu SP9YFF. Ich głównym celem była pierwsza aktywacja „Rezerwatu Debrza” SPFF-1029 w programie WWFF/SPFF. Przy sprzyjającej pogodzie i nie najgorszych warunkach, emisjami SSB i RTTY,

nawiązano około 300 QSO dysponując nadajnikiem 100w i anteną longwire 20,5m. Bezpośrednio w terenie pracowali Zbyszek SQ9CXC i Krzysiek SP9UPK. Lokalnym przewodnikiem był Zbyszek SP9IEK. Po południu ekipa zawitała w gościnne progi Klubu SP9KAO. Krzysztof SP9UPK przedstawił zgromadzonym kolegom dwie prezentacje multimedialne „WFF WWFF SPFF wczoraj i dziś” oraz „SP9YFF jak oni to robią” traktujące o popularnych programach dyplomowych i specyfice pracy terenowej z parków i rezerwatów. Należy dodać iż nasi koledzy są liderami światowego programu World Wide Flora & Fauna, pracując z terenu już z blisko 500-set



obiektów SPFF !! Całe spotkanie zakończono przy wspólnym grillu już w godzinach wieczornych.

Źródło: [OT28 PZK](#)

Kurs telegrafii w SP6ZDA

Jak już informowaliśmy, w Harcerskim Klubie łączności "Wrocławskie Orleża" SP6ZDA rozpoczął się kurs telegrafii. W pierwszych zajęciach uczestniczyło 8 osób, zaś dwie następne mają wkrótce dołączyć. Zajęcia kursu odbywają się w siedzibie klubu SP6ZDA, w każdą sobotę od godz. 16:00. Prowadzący kurs Marek SP6NIC poinformował, że dodatkowo dla wszystkich chętnych, którzy nie mogą zawsze uczestniczyć w zajęciach stacjonarnych, będą nadawane lekcje telegrafii na wrocławskim przemienniku SR6R - we wtorki i czwartki od godz. 20:00.

Klub SP6ZDA zaprasza również na regularne spotkania klubowe w każdą środę od godz. 18:30, w Stanicy Wodnej ZHP na wrocławskim Biskupinie przy ul. Kożuchowskiej 13.

Źródło: [SQ6NEJ](#)

Zebranie Klubu SP1PNW

W sobotę 17.10.2015r. w DDK w Dębnie odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze klubu SP1PNW. Zebraniu przewodniczył Jurek SP1FMW kierownik stacji klubowej. Dokonano podsumowania dotychczasowej działalności klubu i przedstawiono zamierzenia na dalszą działalność klubu. Wybrano nowe władze klubu prezesem został Jurek SP1FMW zastępcą Paweł SQ1PRL /SP1-14034/ i Krzysztof SQ1KUG. Podziękowano dotychczasowemu prezesowi klubu Henrykowi SP1FYJ za dotychczasową pracę na rzecz klubu.



W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele zarządu ZOT PZK w osobach sekretarza Stefana SP1JJY i prezesa SP1TMN. Przed klubem nowe ambitne zadania, mam nadzieję, że nowy zarząd klubu da sobie doskonale radę mając takich członków, jak Sławek SQ1KSM, Weronika SQ1KSL czy bracia Jakub SQ1NXN i Dariusz SQ1NXZ.

Źródło: [OT14 PZK](#)

30 lat Klubu Krótkofalowców SP3KWA w Turku

17 października 1985r. koledzy Władysław Serafin SP3OKT i Sławomir Krysztofowicz SP3OKS przeprowadzili pierwsze łączności z radiostacją klubowej SP3KWA. 17 października 2015r. Klub Krótkofalowców SP3KWA przy S.M. "TĘCZA" w Turku rozpoczął obchody 30-lecia działalności. Radiostacja klubowa, do końca listopada 2015, nadaje ze znakiem specjalnym SP-30-KWA. Zaplanowaliśmy więcej

inicjatyw jubileuszowych, o czym będziemy na bieżąco informować. Z okazji jubileuszu uruchomiono w nowej szacie stronę internetową Klubu [SP3KWA](#) do której



odwiedzania zapraszamy.

Zarząd Klubu składa członkom i sympatykom SP3KWA oraz wszystkim krótkofalowcom serdeczne życzenia sukcesów, satysfakcji i wytrwałości w radiowym hobby.

Info: Jurek SP3SLU, Źródło: [OT27 PZK](#)

SP1PMY - SN15WJK

Od 12 października do 16 listopada 2015 r. radiostacja Myśliborskiego Klubu łączności PZK SP1PMY pracuje pod znakiem okolicznościowym SN15WJK dla upamiętnienia 15 rocznicy śmierci wybitnego myśliborskiego modelarza i instruktora modelarstwa jednostek pływających Wojciecha Jerzego Koźby.

Wojciech Jerzy Koźba urodził się 10 marca 1936 r. Od 1953 r zaczął budować modele żaglowców statków i okrętów. Wkrótce został instruktorem modelarstwa i z krótkimi przerwami przez całe swoje życie pracował z młodzieżą. Wychował wielu modelarzy i instruktorów, którzy wzorem swego mistrza prowadzili pracownie modelarskie na terenie całego kraju. Jego wychowankowie zdobywali czołowe lokaty w zawodach modeli pływających w Polsce i na świecie. Wojciech Koźba również zdobywał liczne laury. Między innymi w latach 1972, 1973, 1977 i 1979 zdobywał mistrzostwo Polski, a w latach 1978, 1980 i 1981 otrzymał tytuły wicemistrzowskie. Jego kunszt był doceniany również na wielu zawodach międzynarodowych. Między innymi w 1981 r. na mistrzostwach świata jego modele zdobyły brązowe

medale. W 1998 r. zbudowany przez niego model żaglowca ORP "Iskra" zdobył srebrny medal w mistrzostwach świata statków i okrętów klasy "C".

Nikt nie jest w stanie policzyć ile modeli zbudował -



co najmniej 40. Wiele jego prac trafiło do rąk prywatnych kolekcjonerów. Modelarstwo i praca z młodzieżą była pasją życia Wojciecha Koźby. Zmarł 2 listopada 2000 roku...

21 października 2015 r. Myśliborski Klub Łączności PZK SP1PMY odwiedziły dzieci z V klasy Publicznej Szkoły Podstawowej w Brodach, które przebywają na turnusie w Domu Wczasów Dziecięcych w Myśliborzu. Czternastoosobowa grupa z opiekunami i wychowawcą Małgorzata Dmytruszkiewicz z zainteresowaniem słuchała krótkiego wykładu o krótkofalarstwie, który przedstawił Stefan SP1JJY. Między innymi opowiadał o łącznościach kosmicznych z Międzynarodową Stacją Kosmiczną ISS przeprowadzanych przez klub SP1KMK z Nowogardu, ilustrując to pamiątkową koszulką. Później dzieci nawiązywały łączności przy pomocy zabytkowych wojskowych polowych aparatów telefonicznych. Niektóre po raz pierwszy usłyszały o alfabecie Morse'a. Pisały nim swoje imiona, a później próbowały nadawać je sztorcowym kluczem telegraficznym. Próbowały też swoich sił w nadawaniu lewą nogą, co zostało potwierdzone specjalnymi licencjami. Kilka osób usiadło za prawdziwą radiostacją i przeprowadziło w swoim życiu pierwsze łączności foniczne. Kilka spróbowało emisji cyfrowych. Z dumą odbierali dyplomy MY FIRST QSO. Trzeba dodać, że krótkofalarstwem próbowali zarazić: Mirek SQ1SNU, Kazik SQ1SOB i Stefan SP1JJY. Wierzimy, że to się udało i przynajmniej niektórzy z naszych gości połąnili bakcyli, i wkrótce dołączą do naszej krótkofalarskiej rodziny.

Źródło: [SP1PMY](#)

SP9MOA na 5 Konferencji ARISS

17 października 2015 roku reprezentanci Niepołomickiego Klubu Krótkofalowców w składzie: Michał SQ9ZAY, Mariusz SP9HSQ, Andrzej SQ9MUP oraz Tymon wzięli udział w 5. Ogólnopolskiej Konferencji Uczestników i Sympatyków Programu ARISS w Polsce, która odbyła się w Ostrowie Wielkopolskim.

Spotkanie w Zespole Szkół Technicznych zorganizowały: Polski Związek Krótkofalowców, Ostrowski Klub Krótkofalowców SP3POW oraz Grupa ARISS Polska. W czasie konferencji, będącej elementem tegorocznych obchodów Światowego Tygodnia Przestrzeni Kosmicznej, zajęto się przede wszystkim zagadnieniami łączności z Międzynarodową Stacją Kosmiczną; jej aspektami organizacyjnymi oraz technicznymi. W trakcie Konferencji został wyświetlony film „Polska Rzeczpospolita Kosmiczna” obrazujący udział Polski i Polaków w projektach ESA. W ostatniej części Tymon Kretschmer przedstawił prezentację pt. „Astronomia i astronautyka w Twojej szkole”, prezentując obecnym na konferencji nauczycielom atrakcyjne formy nauczania astronomii w placówkach szkolnych. Z Konferencji wróciliśmy bogatsi o nowe informacje oraz doświadczenia, które pomogą nam



w realizacji kontaktu ARISS w naszym Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym.

Źródło: [SP9MOA](#)

Stacja terenowa Stęпина SP8KKM

W tą sobotę (3.10.2015) grupa krótkofalowców z klubu SP8KKM postanowiła popracować terenowo. Padło na okolice schronu kolejowego w Stępinie gmina Frysztak (SY02). I wybór okazał się jak najbardziej trafiony, ale o tym zaraz.

Wyjazd był weekendowy, więc wyjechaliśmy z Dębicy w sobotę rano. Na miejsce dotarliśmy około 11 i pierwsza antena na maszcie wisiała już po jakiejś pół godzinie od przybycia. Tomek SQ8MXE wraz z Kubą rozstawił konstrukcje antenowe w oparciu o kiewlarowe maszty zaś Krzysiek SQ8MXK wraz Rafałem SQ8UPS dołączyli do nich swoje radiostacje (Icom-756 i FT-450D) Wszyscy łącznie z Jackiem SQ8AQO zabrali się za łączności aktywując tą gminę w paśmie 3,5, 7 i 14MHz na SSB i SSTV (Dzięki Rafał za konfigurację sprzętu) Krótkie przerwy między pileupem wykorzystaliśmy na podwieszenie kolejnych anten i relaksowi przy grillu. Wczesnym popołudniem dotarło do nas wsparcie w postaci Bartka SQ8BRZ i Tomka SQ8TAS.

Wczesnym popołudniem Rafał SQ8UPS i Bartek SQ8BRZ udali się na najbliższą górkę aby popracować na 144MHz powiesiliśmy tam Diamonda X200, Około godziny 20.00 przepełniłyśmy zasilanie radiostacji na typowo awaryjne z agregatu Tomka SQ8MXE (THX Tomek). Wszyscy chętni porobili łączności, przetestowali sprzęt, porównali anteny i chyba dobrze się bawili, Niestety mimo czekania do 24.00 "złoty pociąg" nie wyjechał z tunelu :(W świetle Naszych samochodów złożyliśmy obóz, spakowaliśmy sprzęt i około 2:00 w niedzielę wróciliśmy do domu.

Ogółem nasza ekspedycja wykonała ponad 200 QSO na SSB na KF z wszystkimi okręgami SP oraz większością krajów europejskich. Raporty jakie uzyskiwaliśmy były bardzo dobre - pewnie to zasługa tak ciekawego miejsca. Na pewno nie raz tu jeszcze zagłędniemy - może doczekamy się tego pociągu, Na razie tylko złapaliśmy paru chętnych, którzy przy okazji następnego egzaminu na pewno dołączą do naszego hobby.

Źródło: SQ8AQO krotkotalowcy.org

Z życia PZK

Walne zebranie WOT PZK



Zgodnie z zapowiedzią w dniu 10 października w siedzibie LOK na ul. Chocimskiej w Warszawie odbyło się Walne Zebranie WOT PZK OT25. Na 268 członków WOT było obecnych 33 osoby czyli frekwencja wyniosła ok. 12%. W zebraniu uczestniczył i w imieniu prezydium ZG PZK głos zabierał Jerzy Jakubowski SP7CBG prezes PZK. Poniżej informacja przekazana przez prezesa WOT Jurka SP5SSB.

Wybrani delegaci na Krajowy Zjazd PZK:

1. Jerzy Szawarski SP5SSB
2. Tomasz Ciepeliowski SP5CCC
3. Jarosław Dyś SP5CTD

Wybrani zastępcy delegatów na Krajowy Zjazd PZK:

1. Marian Lisowski SP5CNA
2. Stanisław Lament SP5COC
3. Wanda Jakubowska SP5IWA

Stanowisko Walnego Zebrania WOT PZK w sprawie wstąpienia PZK i WOT PZK do Federacji Organizacji Proobronnych. Walne Zebranie Warszawskiego Oddziału Terenowego Polskiego Związku Krótkofalowców wnioskuje do Zarządu Głównego Polskiego Związku Krótkofalowców, że Polski Związek Krótkofalowców i Warszawski Oddział Terenowy Polskiego Związku Krótkofalowców mogą występować jako równoważni partnerzy dla Federacji Organizacji Proobronnych.

Prezes Zarządu WOT PZK Jerzy Szawarski SP5SSB

Walne Zebranie Praskiego (OT37) OT PZK



Także w sobotę 10. października 2015 roku odbyło się Walne Zebranie Praskiego OT PZK. Miejsce zebrania to Centrum Promocji Kultury Warszawa Praga Południe. W zebraniu uczestniczyło 20. na 118 członków POT, a więc frekwencja wyniosła prawie 17%. Zebranie poza bieżącymi sprawami POT dokonało wyboru delegatów na XXII Krajowy Zjazd Delegatów PZK. Są to:

Marek Suwalski SP5LS

Edward Sankiewicz SQ5LTH

Zastępcami zostali wybrani:

Tomasz Zagóra SP5PY

Piotr Wiśniewski SQ5PTZ

Również i w tym zebraniu udział wzięli i w imieniu prezydium ZG PZK głos zabierał Jerzy Jakubowski SP7CBG prezes PZK.

Info: Piotr SP2JMR



Delegaci na KZD

Wyboru delegatów na XXII KZD wg. Ordynacji Wyborczej uchwalonej w dniu 23.05.2015 r. dokonały OT13 - SP6IEQ, SP6RGB, OT50 - SP9MRN, SP9ENO, OT25 - SP5SSB, SP5CCC, SP5CTD, OT37 - SP5LS, SQ5LTH. Nowo wybranym delegatom gratulujemy.



Logo OT27 PZK

Zarząd OT 27 zaakceptował logo naszego Oddziału. Logo jest już umieszczone na naszej stronie. Od dnia dzisiejszego wszystkie pisma, dyplomy wydawane przez OT 27 będą sygnowane tym logiem. Zarząd dziękuje Błażewi SQ3TGV za wykonanie projektu.



Źródło: [OT27 PZK](#)



Współpraca OT27 i OT08 w sprawie łączności kryzysowej



Zwracam się z apelem do wszystkich członków OT08 PZK, jak i również krótkofalowców niezrzeszonych zamieszkałych na terenie działalności Oddziału Poznańskiego PZK do zgłaszania swojego akcesu do przedsięwzięcia zapewniającego niezależną, zapasową łączność radiową na obszarze Wielkopolski. Zarząd Oddziału podejmie decyzję w sprawie stworzenia struktur ds. łączności kryzysowej działających w ramach partnerskiej współpracy z OT27 PZK na bazie WASR. Po powstaniu takiej struktury

Zarząd Oddziału będzie stroną przy wszelkich kontaktach z administracją państwową i samorządową właściwą dla obszaru działalności Oddziału we wszystkich sprawach dotyczących łączności kryzysowej. Uznając potrzebę włączenia się w działalność zapoczątkowaną z inicjatywy członków OT27 występuję do Koleżanek i Kolegów z wyżej przedstawionym apelem.

Prezes Oddziału Poznańskiego (OT-08) PZK
Jacek Behrendt SQ3OPM

Mam nadzieję, że podjęta współpraca pomiędzy OT27 & OT08 przyniesie wiele korzyści dla obecnych i przyszłych członków WASR, ponieważ razem możemy więcej!

Info: Błażej SQ3TGV - Koordynator WASR

Radioreaktywacja i PZK



W związku z ożywioną po „Zjeździe Technicznym SP” w Burzeninie dyskusją internetową na temat współdziałania PZK z programem i grupą krótkofalowców "Radioreaktywacja" przypominamy, że nasza współpraca miała swój początek we wrześniu 2012 r. Pierwsze kontakty z Kolegami działającymi w ramach Radioreaktywacji nawiązał wówczas Jerzy SP3SLU z-ca prezesa PZK ds. szkolenia i młodzieży. Znalazło to odzwierciedlenie w protokole z posiedzenia prezydium ZG PZK odbytego w Marianowie k. Turku w dniu 12.09.2012 r:

"Jerzy Gomoliszewski SP3SLU poinformował o nawiązaniu współpracy z grupą krótkofalowców działających pod hasłem Radioreaktywacja, realizujących program edukacyjny dla dzieci i młodzieży. Prezydium wyraziło chęć rozwijania współpracy z ww. grupą poprzez popularyzację programu edukacji krótkofalarskiej najmłodszych wśród członków PZK w oddziałach terenowych i klubach oraz ustalenie harmonogramu lekcji otwartych realizowanych wspólnie."

Od tego czasu prezydium podejmuje działania zmierzające do upowszechnienia Radioreaktywacji w Oddziałach Terenowych, Klubach i wśród członków PZK. Lekcje otwarte krótkofalarstwa odbywają się z udziałem samych autorów Programu, lub działaczy na rzecz młodzieży w OT i lokalnych klubach. Przejawem naszego współdziałania było także ufundowanie dwóch TRX-ów KF i UKF, w tym jednego przy znaczącym wsparciu Tomka SP5CCC, jako nagród

w "Zawodach Radioreaktywacja" edycja 2014 r. Obecnie Prezydium ZG PZK ogłosiło konkurs na opracowanie i zbudowanie prototypu odbiornika początkującego nasłuchowca, z zamiarem zakupu początkowo 10 szt. takich odbiorników w celu przekazania ich najmłodszym SWL wyłonionym przez "Radioreaktywację" lub kluby krótkofalarskie. Na ostatnim posiedzeniu prezydium omówiono przygotowania do zaplanowanego na luty 2016r. spotkania w Międzyzlesiu, na którym ma być kontynuowana dyskusja dot. promocji krótkofalarstwa i szkolenia młodzieży, zapoczątkowana we wrześniu 2015r. w Burzeninie. Prezydium ZG PZK wydeleguje 2 osoby na to spotkanie. Cenne mogą okazać się informacje o metodach promowania krótkofalarstwa wśród uczniów i studentów w innych krajach, zebrane przez Grupę Roboczą ds. młodzieży R1 IARU i omawiane podczas międzynarodowych obozów YOTA, w których od 3 lat uczestniczą reprezentanci SP. Po ustaleniu przez organizatorów terminu i warunków spotkania w Międzyzlesiu, odpowiednie informacje zostaną przekazane do Oddziałów Terenowych PZK w celu umożliwienia uczestnictwa w nim również zainteresowanym przedstawicielom OT i Klubów. Poniżej tekst ogłoszonego konkursu na odbiornik nasłuchowy, po modyfikacji.

Info: Piotr SP2JMR & Jerzy SP3SLU

Prezydium ZG PZK ogłasza konkurs na wyprodukowanie 10 odbiorników dla początkujących SWL. Poniższe warunki zostały zmodyfikowane w stosunku do zamieszczonych w protokole z Posiedzenia Prezydium ZG PZK z 26 września 2015 r. na skutek rzeczowej argumentacji potencjalnych konstruktorów, aktywnie współpracujących lub będących organizatorami „Zjazdów Technicznych SP” Odbiornik powinien spełniać co najmniej poniższe warunki:

- x pasma amatorskie 80 m i 40 m z ewentualnością innych pasm
- x cyfrowy odczyt częstotliwości
- x zasilanie bateryjne z możliwością podłączenia zewnętrznego zasilacza sieciowego
- x wyjście audio na słuchawki i głośnik zewnętrzny
- x możliwość odbioru emisji SSB i CW
- x estetyczna obudowa z opisem funkcji
- x szczegółowa dokumentacja konstrukcyjna i techniczna
- x wybór koncepcji rozwiązania technicznego dowolny.

Oferty (mile widziany prototypowy model) należy składać do 31 grudnia 2015 r. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 15 stycznia 2016 r. W ofercie należy podać cenę jednostkową. Wykonanie odbiorników do 15 maja 2016 r.”

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ZG PZK

PZK, a Federacja Organizacji Proobronnych

W nawiązaniu do dyskusji na temat przystąpienia PZK do Federacji Organizacji Proobronnych informuję, iż przekazałem na forum dyskusyjnym PZK informację, iż Lubelski Oddział Terenowy PZK (OT 20) jest przeciwny wstąpieniu do Federacji Organizacji Proobronnych (FOP). W uzasadnieniu podałem, iż statut FOP jest w wielu miejscach niejasny, nie wiadomo jaki będzie rzeczywisty wpływ na organizacje zrzeszone w następujących sprawach:

- wysokość składki na FOP,
- możliwość podejmowania niezależnych decyzji przez organizacje zrzeszone (w tym PZK),
- realizacja celów statutowych PZK,
- prawo do niezależnego wyboru statutowych organów PZK (zarządów, prezydium, komisji rewizyjnych, itd.).

Zwróciłem też uwagę, iż nie znane są reakcje IARU na taką decyzję PZK, w skrajnym przypadku IARU może wykluczyć PZK z szeregów organizacji zrzeszonych. Charakterystyczna też jest nieobecność w organizacjach zrzeszonych w FOP Ligi Obrony Kraju - organizacji prooobronnej o bardzo pozytywnej i długiej historii a także ochotniczych straży pożarnych, które są włączone w system/zadania obrony cywilnej.

Uważam, że PZK w obecnym czasie winno wspierać działania proobronne państwa ale bez narażania związku na nieznane jeszcze konsekwencje takiej przynależności. Rekomendowałem, aby Prezydium ZG PZK rozważyło możliwość uczestnictwa w FOP naszej agendy EmCom.

W odpowiedzi na mój post Piotr SP2JMR odpowiedział, że to nie jest głosowanie ale ten głos weźmie pod uwagę. Zobaczmy co z tego wyniknie.

W jednej z uchwał ZG PZK jest zapisane iż przynależność do FOP będzie przedmiotem opinii prawnej. W moim odczuciu - na ile znam z praktyki przydatność opinii prawnej - nie wiadomo na jakie pytania ma odpowiedzieć opinia prawna. Dlatego

wnosząc o bardzo powściągliwe działania wobec FOP.

Z poważaniem
Jerzy Kowalski, SP8HPW Prezes Zarządu OT 20

Źródło: [OT20 PZK](#)

NEWS

JANUSZ KOŁODZIEJ SQ6JAN nowym członkiem HSC 1942

Radio Telegraphy High Speed Club (w skrócie HSC) – to jeden z nielicznych elitarnych klubów na świecie dla krótkofalowców posiadających wysokie umiejętności w nadawaniu i odbiorze telegrafii. Miło nam poinformować, że w miesiącu wrześniu 2015 jego członkiem został nasz Kolega Janusz KOŁODZIEJ SQ6JAN. Członek naszego Oddziału PZK OT-11 w Opolu oraz członek Piastowskiego Klubu Krótkofalowców SP6PAZ.



Krótkofalarstwem zainteresował się dzięki ojcu Mirkowi, który od wielu lat jest czynnym krótkofalowcem pod znakiem SQ6CNM. Janusz licencję otrzymał w roku 2014 i od pierwszych chwil rozpoczął aktywną pracę w eterze. Ulubioną jego emisją jest właśnie telegrafia oraz emisje cyfrowe psk31 i jt65. Oczywiście usłyszeć go można również na ssb. Oprócz szybkiej telegrafii Janusz SQ6JAN od wielu

lat ma drugie wielkie hobby jakim są szybkie motocykle oraz wyścigi na nich. W rodzinie jest również trzeci krótkofalowiec brat Jarosław SQ6JAR, którego można bardzo często usłyszeć w eterze pracującego z mobila.

Dla informacji podam, że w chwili obecnej do HSC należy 50 stacji z SP. Pierwszym członkiem tego klubu z naszego Oddziału został JAN SIEDLACZEK SP6DMJ (DL6DMJ) HSC numer 742, drugim członkiem został JÓZEF OLENDER SP6HEK (obecnie DF2KK) HSC numer 831, trzecim naszym przedstawicielem w HSC jest ROBERT HOMĄCIK SP6OJE HSC numer 1387.

Koledze Januszowi SQ6JAN z okazji wstąpienia do tak zaszczytnego klubu HSC - składamy gratulacje i życzymy wielu sukcesów na pasmach.

Opole 30.09.2015
opracował Krzysztof SP6DVP

Palmiry 2015. Odznaczenia 5 krótkofalowców harcerzy

17 października podczas zakończenia 55. Centralnego Zlotu Młodzieży PTTK Palmiry 2015 odznaczonych zostało pięciu krótkofalowców - członków kadry Harcerskiego Klubu łączności SP5ZIP w tym jeden aż dwoma odznaczeniami:



- ✕ Brązowym Medalem "Zasługi dla Obronności Kraju" hm. Jarosław Szymaniak, SQ5VJA, dh. Janek Sobieszczuk SP5FHF i dh Włodek Biczysko SP5VIW;
- ✕ Odznaką Honorową im. Krystyny Krahelskiej – Pamięci Powstania Warszawskiego" dh. Krzysztof Moneta SQ5IZS, dh. Andrzej Niewiadomski SQ5NBT;
- ✕ Srebrnym Krzyżem "Za Zasługi dla ZHP" dh. Andrzej Niewiadomski, SQ5NBT.

Wybór miejsca wręczenia odznaczeń nie był przypadkowy - klub SP5ZIP od kilkunastu lat współpracuje przy organizacji kolejnych edycji Zlotu.

Źródło: Marek Ruszczak, SP5UAR

90 Lat w eterze

Według informacji podanych przez ARRL. Licencjonowanym krótkofalowcem o najdłuższym, nieprzerwanym, stażu na świecie jest 105 letni Charlie Hellman W2RP z Nowego Jorku. Pierwszą licencję W2AMK, wieku 15 lat, otrzymał w roku 1925. Z zawodu był nauczycielem fizyki w szkole średniej. Podczas II wojny światowej pracował w Departamencie Wojny na nasłuchach. Był autorem podstawowego podręcznika dla radiowych operatorów wojskowych. Jego dwaj bracia również byli krótkofalowcami. Nieżyjący już Robert posiadał znak W2JAN, natomiast obecnie 96 letni Benjamin posiada W2VB. Należy nadmienić, że starszym, wiekowo, o jeden rok jest 106 letni Harry Wolf W6NKTz Kalifornii. Z tym, że licencję otrzymał w roku 1936. I jest nadal aktywny w eterze, pracując głównie na CW.

Źródło: Jerzy SP8TK



EGZAMINY RSGB

Związek Krótkofalowców Brytyjskich RSGB od 1 października br. przejął obowiązki egzaminowania na licencje amatorskie. Egzaminy będą nadal dostępne dla wszystkich, niezależnie od członkostwa w RSGB.

Dla przypomnienia to w latach 50/60 ub. wieku przy każdym Oddziale Wojewódzkim PZK powołane były, decyzją Ministra łączności, komisje egzaminacyjne



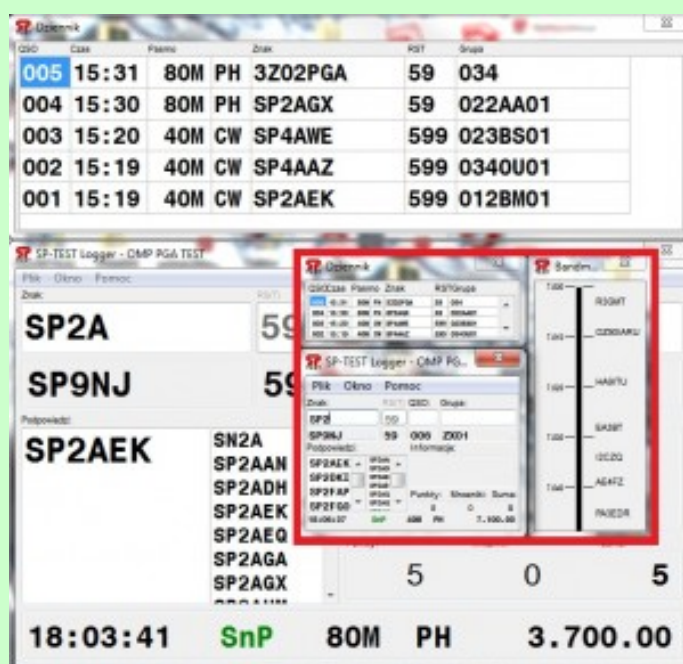
składające się z doświadczonych krótkofalowców, w którym zakresie było egzaminowanie na pozwolenia amatorskie, łącznie ze zdalnym sterowaniem. Było wówczas cztery kategorie pozwoleń KF/UKF oraz kategoria piąta - zdalne sterowanie. Ponadto w początkowym okresie w skład komisji musiał wchodzić przedstawiciel KW MO. Powołana w roku 1968 Państwowa Inspekcja Radiowa przejęła obowiązki egzaminacyjne łącznie z prawie nie zmienioną obsadą osobową komisji wcześniej działających przy ZOW PZK.

Źródło: Jerzy SP8TK

Dni Aktywności Stacji Rybnickiego Okręgu Przemysłowego

Regulamin zbliżającego się konkursu - [Dni Aktywności Stacji Rybnickiego Okręgu Przemysłowego 2015](#), który odbędzie się w dniach 7 i 8 listopada 2015 r. Celem konkursu jest aktywizacja stacji OT-31 oraz popularyzacja stacji ROP na pasmach amatorskich, aktywizacja gmin oraz powiatów.

SP-TEST Logger



Nowe dzieło Spike SP9NJ – [aktualizacje i opis](#)

LIPIEC – SIERPIEŃ

1965

Piąty Zjazd PZK już się odbył i kończą się wakacje – najważniejszy czas aby dokonać jakiejś oceny Zjazdu i zastanowić się nad możliwością realizacji wniosków tam przedstawionych.

Patrząc na obrady Zjazdu oczami sprawozdawcy stwierdzić należy, że V Krajowy Zjazd PZK posiadał bardzo szykowną oprawę, że udział wielu wysoko postawionych osobistości świadczy o dużym zainteresowaniu szerokich rzesz krótkofalowców sprawami ogólnymi PZK jego przyszłością i kierunkami rozwoju.

Ciekawe referaty: sprawozdawczy i programowy wygłoszone przez członków ustępującego Zarządu Głównego, jak również gorąca i rzeczowa dyskusja świadczą o bardzo emocjonalnym stosunku do krótkofalarstwa jaki cechuje zarówno nasze władze jak i naszych członków. Nic dziwnego przecież u podłoża naszej organizacji leży nasze wielkie osobiste zainteresowanie radiotechniką, radio-komunikacją oraz braterstwo ludzi wszystkich ras i narodów.

Ze zdziwieniem przyjąłem więc kontrowersyjną dyskusję na temat współpracy z Ligą Obrony Kraju! Jak to my, którzy z taką łatwością znajdujemy „wspólny język” z każdym narodem świata mielibyśmy nie ułożyć sobie stosunków między dwoma bratnimi organizacjami! Sądzę, że cała ta dyskusja świadczy wyłącznie o nieporozumieniu i dotyczy wyłącznie spraw proceduralnych. Istnieje bowiem tylko jedno rozwiązanie – dobra i owocna współpraca obu organizacji. Współpraca opierająca się na pełnym zrozumieniu potrzeb i zainteresowań partnera. Sądzę, że taki pogląd jest reprezentatywny dla całości naszej organizacji.

Jakie problemy i wnioski postawiono w dyskusji – przede wszystkim sprawy

organizacyjne:

- ✗ zacieśnienie więzi ZG – Oddział PZK,
- ✗ organizacja klubów PZK i innych klubów krótkofalarskich,
- ✗ finansowanie Oddziałów,
- ✗ współpraca z organizacjami młodzieżowymi ZMS, ZHP, ZMW,
- ✗ wysokość składek,
- ✗ sprawy licencji dla studentów zameldowanych na pobyt czasowy,
- ✗ licencje /m i /mm.

W sprawach propagandowo – szkoleniowych poruszono sprawę ustalenia obowiązujących programów szkoleniowych oraz pytań egzaminacyjnych na kat. I i II. Wytknięto brak informacji o działalności krótkofalarskiej w Polsce i na świecie, a w szczególności działalności IARU. Zaradzić temu mógł dobrze działający centralny organ PZK. Zaproponowano więc scalenie wszystkich dotychczasowych biuletynów: PZK Oddz. W-wa, SPDX Klubu i Opolskiego Oddz. PZK w jeden biuletyn ZG PZK.

W zakresie spraw sprzętowych postulowano centralne załatwienie spraw przekazania sprzętu wraz z jawnym jego rozdziałem.

Oddzielną obszerną grupę wniosków stanowiły wnioski dotyczące spraw UKF. Stwierdzono, że UKF jako nowa i trudna technika wymagają ze strony ZG PZK dużego poparcia.

Tak wygląda nieco pobieżny przegląd wniosków stawianych na ostatnim Zjeździe. Nie sądzę abym poruszył tu nawet połowę, omówiłem jedynie te które do nie jakoś najbardziej trafiły. Tym nie mniej wszystkie zostały skrupulatnie zanotowane i sądzę, że będą przedmiotem obrad kolejnego posiedzenia ZG PZK.

SP5AIW

*Źródło: Biuletyn Zarząd Wojewódzkiego Oddziału PZK
Warszawski Klub Krótkofalowców*

Czy Wam też powyższa „wylizanka” coś przypomina ? Historia lubi się powtarzać, mamy nadzieję, że 2015 oraz 2016 przyniosą długo oczekiwane zmiany. Zobaczcie co zadziało się dalej w temacie rozwoju krótkofalarstwa polskiego

AKTUALNOŚCI Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO

Jakkolwiek z trudnościami spowodowanymi prawdopodobnie kończącymi się urlopami, we wszystkich oddziałach PZK powstają Komisje Porozumiewawcze złożone z przedstawicieli PZK, Woj. Sz. Wojewódzkich, LOK, ZHP i Zw. Zaw. Pocztownica. Komisje te mają na celu zjednoczenie wysiłków organizacyjnych umasowienia sportu krótkofalarskiego na terenie województwa. Jak wykazała dotychczasowa praktyka ruch ten rozbity między PZK, LOK, ZHP doprowadzał chwilami do marnotrawienia wysiłków. Wiadomo bowiem że przeważnie PZK dysponuje doświadczoną kadrą instruktorską, a LOK posiada większe możliwości lokalowe, sprzętowe, ZHP ze swojej strony ma najłatwiejszy dostęp do młodzieży. Dlatego też łącząc w zgodną współpracę te organizacje doprowadzić możemy do zwielokrotnienia efektów. A Sztaby – od nich spodziewamy się patronatu, pomocy u Władz lokalnych oraz wykorzystania kadry krótkofalarskiej w służbie społeczeństwa.

Zrozumiały to dobrze oddziały PZK w Rzeszowie i Krakowie, gdzie odbyły się już odpowiednie zebrania.

Rzeszów. Na posiedzeniu w dniu 2 września w Rzeszowie powstał taki komitet pod przewodnictwem prezesa ZOW kol. Gawlikowskiego SP8AC oraz ustalono kierunki rozwoju krótkofalarstwa w województwie rzeszowskim, omówiono formy pracy z młodzieżą, trudności organizacyjne. Z dużą pomocą ma przyjąć Wojskowy Sztab Wojewódzki. Stwierdzić trzeba, że na terenie tego województwa istnieje pełne zrozumienie współpracy i pomocy wzajemnej. W ostatnich latach obserwuje się duży wzrost naszych szeregów – nadawców indywidualnych i klubów. W chwili obecnej 11 z 17-tu

powiatów posiada stacje klubowe lub dobre stacje indywidualne.

Kraków. W dniu 11 września w Krakowie zwołane zostało zebranie, na które przybyli wyłącznie przedstawiciele PZK i LOK. W związku z tym komitet nie został powołany, omówiono jednak trudności i braki organizacyjne tego terenu. I tu należy stwierdzić, że współpraca PZK – LOK jest bardzo owocna. Stwierdzić trzeba, że jedynie dzięki pomocy LOK nasi krótkofalowcy mają gdzie się zbierać, eksperymentować i tp. Tym niemniej przydałaby się większa pomoc ze strony władz lokalnych i to pomocy W.Sz.W., z którym współpraca rokuje dobre wyniki. ZOW w Krakowie posiada pokój, w którym znajdowała się stacja SP0USC lecz istnieją sugestie konieczności przekazania go dla innego użytkownika.

Kraków stanowi jak wiemy duży ośrodek krótkofalowców zgrupowanych jednak przede wszystkim wokół miasta i w większych miastach powiatowych. Np. na 17 powiatów i miasto Kraków, poza samym Krakowem obsadzone jest tylko 8 powiatów. Należałoby więc wzmóc akcję tworzenia klubów w tych powiatach, które nie zostały „zaszczepione” naszym hobby.

Przy okazji należy stwierdzić, oddział krakowski doskonale przygotował się do zbliżających zawodów SPT ! A jak inne oddziały ?
c.d.n.

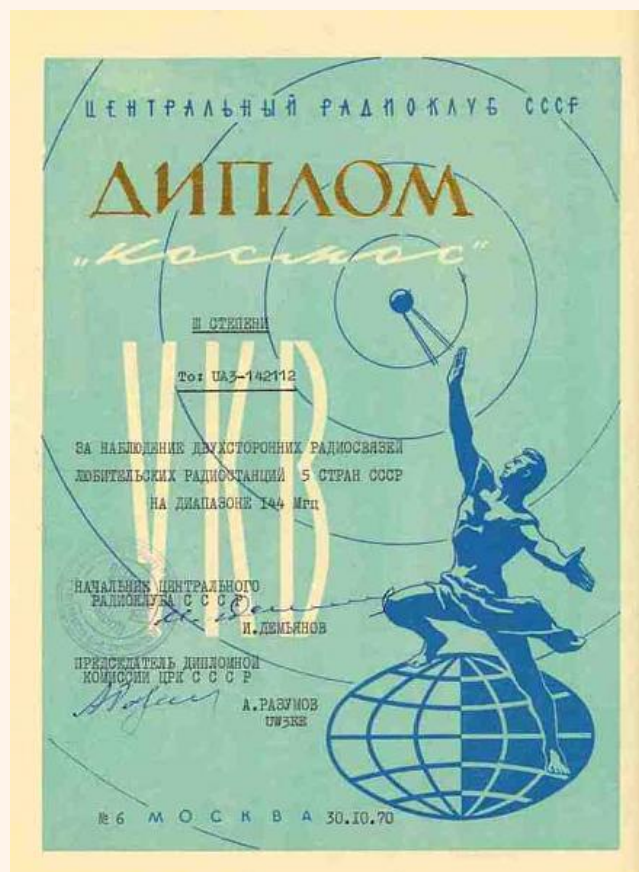
NA PASMACH

- ✕ Etiopia z dniem 15 czerwca 1965 r. zmieniła prefiks narodowościowy ET3 na 9F3. Wskutek tego czynna tam stacja ET3USA zmieniła znak na 9F3USA. Pracuje ona na wszystkich pasmach KF.
- ✕ Na Krecie aktywnie ostatnio pracuje SV0WO, szczególnie dobrze słyszany w paśmie 14 MHz na CW.
- ✕ Łowcom WAC YL podajemy do wiadomości, że z Chile czynna jest ostatnio stacja CE1DD, operatorką której jest YL Ursula.

- ✕ K2US to znak stacji nadającej ze Światowej Wystawy w Nowym Yorku. Używane są wszystkie pasma KF
- ✕ Tajemnica doskonałego odbioru w Europie stacji argentyńskiej LU6FA wyjaśniła się gdy tylko operator jej podał, że używa kilowatowego nadajnika i trzy-elementowego beama.
- ✕ Ze stolicy francuskiej Somalii – Djibouti nadaje FL8RA czynny zwłaszcza na 14 MHz telegrafią i najczęściej w Polsce słyszany około godziny 18 w okolicy 14032 kHz.
- ✕ Popularny już na całym świecie Józef z pochodzenia Czech, operator stacji 7G1A z Conacry w afrykańskiej Gwinei – jest nadal czynny i chętnie odpowiada stacjom polskim. Pracuje najczęściej w paśmie 14 MHz około godz. 17. Karty QSL można wysyłać via box 69, Praha.
- ✕ Nowe stacje nadające z Samoa to 5W1AC i 5W1AZ, czynne zwłaszcza w paśmie 14 MHz. Niestety odbiór ich w Europie jest na ogół bardzo słaby i sporadyczny.
- ✕ W republice afrykańskiej Czad pojawiła się nowa stacja nadająca pod znakiem TT8AK. Czynna w pasmach 14 i 21 MHz telegrafią prosi o karty QSL via REF.
- ✕ Gus W4BPD powracając z Himalajów przez Afganistan nadawał stąd pod znakiem YA2H, YA8H i innymi, udał się następnie w drodze powrotnej do Izraela, skąd dla większej atrakcyjności zmieniał prefiksy jak przysłowiowe rękawiczki nadając m.in. pod znakami 4X0TP, 4X1IK, 4X5VB. Nie mogąc zaspokoić ciekawości poszukiwaczy nowych krajów zaspakajał w ten sposób łowców nowych prefiksów do WPX.
- ✕ Tegoroczne sierpniowe zawody WAE cieszyły się wśród stacji polskich znacznie mniejszym powodzeniem, niż w latach poprzednich. A szkoda, gdyż w ramach zawodów pracowało szereg ciekawych stacji DX-owych ze stacją VQ9J na czele, która prosiła o karty QSL via K4IXC. Wśród stacji polskich pracujących w zawodach słyszane były znaki SP2IU, SP5AIB, SP3ZHC/3, SP8CP i SP8HR.
- ✕ Z Kuby aktywną były w miesiącach letnich stacja CO2BO operator Janda, która prosiła o karty QSL via OK3HM.
- ✕ W Czechosłowacji ustanowiony został nowy krajowy rekord w paśmie 145 MHz. Mianowicie w dniu 4 lipca br. OK3MH pracujący na OK3KDX uzyskał QSL na tym paśmie ze stacją angielską GC3SZC. Odległość pomiędzy stacjami wynosiła 1760km. Raporty RST 589/599.
- ✕ Z Panamy nadają dwie stacje, a mianowicie HP1BR i HP1IE, czynne zwłaszcza w paśmie 14 MHz CW i dobrze u nas słyszane.
- ✕ Bardzo ciekawa stacja pojawiła się w ostatnich miesiącach na wyspie St. Vincent. Jest to VP2SM czynny na 14 MHz CW.
- ✕ Księstwo Liechtenstein jest w dalszym ciągu białą plamą w eterze amatorskim. Wielką sensacją było zatem pojawienie się dwóch stacji pracujących z Liechtensteinu pod znakami HB0LL i HB0ZC. Byli to jak się okazało Szwajcarzy HB9LL i HB9ZC, którzy wyprawili się tam na okres kilkunastu dni wykorzystując w ten sposób swoje urlopy. Szkoda tylko, że nadawali jedynie na SSB.
- ✕ W USA ma nastąpić zmiana w dotychczasowych warunkach wydawania licencji. W miejsce dotychczasowych kategorii licencji tzw. novice class /klasa dla początkujących/ i kategorii normalnej /tzw. general class/, mają być wprowadzone kategorie następujące:
 1. klasa „extra”, która będzie posiadała prefiks W lub WA i dwie litery po cyfrze, oznaczającej okręg,
 2. klasa pierwsza, która będzie posiadała prefiks K lub KA i dwie litery po cyfrze,
 3. klasa ogólna, która oznaczana będzie prefiksem W lub WA i trzema literami po cyfrze,
 4. klasa tzw. conditional, która będzie posiadała prefiks WC, oraz
 5. klasa techniczna, która będzie posiadała prefiks WT.
- ✕ Tym wszystkim, którzy mają trudności w ustaleniu QTH do dyplomu radzieckiego R-150-S podajemy do wiadomości, że z Regionu Magadanu, liczonego jako oddzielny kraj, nadają stacje używające znaku UA0I /z wyjątkiem Czukotki/.

DYPLOMY UKF

KOSMOS



Dla upamiętnienia pierwszego w historii lotu człowieka w kosmos – obywatela Związku Radzieckiego J.A. Gagarina i w celu popularyzacji łączności radiowych na UKF – Federacja Sportów Radiowych ZSRR ustanowiła w 1961 r. nowy dyplom. Ażeby otrzymać ten dyplom trzeba przeprowadzić w paśmie 144 MHz dwustronne łączności /lub nasłuchy/:

- do dyplomu I stopnia – 30 dwustronnych łączności /nasłuchów/ z różnymi stacjami 15 krajów /terytoriów/, a zagraniczni amatorzy w liczbie wspomnianych łączności – nie mniej niż 10 łączności z różnymi stacjami 5 krajów /terytoriów/ ZSRR. Uwaga: za każde następne dwustronne łączności z pięcioma krajami posiadaczowi dyplomu KOSMOS I wydawana jest specjalna nalepka.

- do dyplomu II stopnia – 20

dwustronnych łączności /nasłuchów/ z różnymi stacjami dziesięciu krajów /terytoriów/ a zagraniczni amatorzy w liczbie wspomnianych łączności – nie mniej 6 łączności z różnymi stacjami trzech krajów /terytoriów/ ZSRR.

- Do dyplomu III stopnia – 5 dwustronnych łączności ze stacjami pięciu krajów /terytoriów/ a zagraniczni amatorzy w liczbie wspomnianych łączności – nie mniej dwóch łączności ze stacjami dwóch krajów /terytoriów/ ZSRR.

Uwaga: W ZSRR jako kraje /terytoria/ zalicza się wszystkie republiki 1, 3, 4, 6, 9 okręg wywoławczy, a także każdy obwód Dalekiego Wschodu i Syberii /Tiumieński, Kurgański, Omski, Tomski, Nowosybirski, Irkucki, Czytyński, Amurski, Magdański, Kamczacki i Sachaliński oraz kraje: Altajski, Krasnojarski, Chabarowski, Przymorski oraz republiki autonomiczne: Jakucka, Buriacka, Tuwińska. Zaliczane są łączności przeprowadzone po dniu 12 kwietnia 1961 r.

Łączności przeprowadzonych na obszarze tego samego miasta nie zalicza się.

Polscy amatorzy przesyłają zgłoszenie i wykaz łączności potwierdzony przez Award Managera PZK na adres: Centralny Radioklub ZSRR, P.O. Box 88 MOSKWA.

SP5SM

Dyplom pierwszego stopnia z numerem 1 został wręczony pierwszemu kosmonaucie przez E. Krenkela (RAEM). Kolejne dyplomy otrzymali Herman Titow, P. Popowicz i A. Nikołajew. W 1963 roku dyplom otrzymali pierwsi krótkofalowcy - UR2BU (wieloletni autor rubryki UKF w miesięczniku "Radio"), UR2CQ i UA1DZ.



DYPLOM „POLSKA”



Do dyplomu zaliczane są łączności przeprowadzone od dnia **01 stycznia 1999 r.**;

1. Dyplom wydawany jest **oddzielnie** w każdej z następujących kategorii:

- **JUNIOR** - dla dzieci i młodzieży do lat 18 za łączności przeprowadzone z województwami pod znakiem polskich stacji klubowych, bez względu na pasmo i emisję (dyplom wydawany jest na imię, nazwisko ew. znak nasłuchowy młodego operatora po potwierdzeniu przez Prezesa Klubu lub operatora odpowiedzialnego za pracę stacji klubowej, osobistego przeprowadzenia łączności przez ubiegającego się o dyplom. Potwierdzenia kartami QSL nie są wymagane. Opłata za dyplom 10,- zł. jest jednakowa dla wszystkich ubiegających się o dyplom);
- **MIXED** - za łączności ze stacjami pracującymi z polskich województw, bez względu na pasmo i rodzaj emisji tych łączności;
- **PHONE** - za łączności emisjami fonicznymi: SSB, AM, FM oraz także SSTV, bez względu na pasmo,
- **CW** - za łączności emisją CW, bez względu na pasmo,
- **DIGI** - za łączności emisjami cyfrowymi, np. RTTY, PSK, FSK i innymi cyfrowymi, bez względu na pasmo,
- **160M** - za łączności w paśmie 1,8 MHz bez względu na rodzaj emisji,
- **80M** - za łączności w paśmie 3,5 MHz bez względu na rodzaj emisji,
- **40M** - za łączności w paśmie 7 MHz bez względu na rodzaj emisji,
- **30M** - za łączności w paśmie 10,1 MHz bez względu na rodzaj emisji,
- **20M** - za łączności w paśmie 14 MHz bez względu na rodzaj emisji,
- **17M** - za łączności w paśmie 18 MHz bez względu na rodzaj emisji,
- **15M** - za łączności w paśmie 21 MHz bez względu na rodzaj emisji,
- **12M** - za łączności w paśmie 24,9 MHz bez względu na rodzaj emisji,
- **10M** - za łączności w paśmie 28 MHz bez względu na rodzaj emisji,
- **6M** - za łączności w paśmie 50 MHz bez względu na rodzaj emisji,
- **2M** - za łączności w paśmie 144 MHz bez względu na rodzaj emisji;

2. W zależności od ilości przeprowadzonych łączności z województwami Polski, w **każdej** z wymienionych wyżej kategorii, dyplom „POLSKA” może mieć następujące 4 klasy:

- **Klasa podstawowa** - za przeprowadzenie co najmniej 1 łączności ze stacjami pracującymi z terenu

każdego z 16 województw Polski,

- **Klasa 3 – brązowa** – za przeprowadzenie co najmniej 3 łączności ze stacjami pracującymi z terenu każdego z 16 województw Polski,
- **Klasa 2 – srebrna** – za przeprowadzenie co najmniej 7 łączności ze stacjami pracującymi z terenu każdego z 16 województw Polski,
- **Klasa 1 – złota** – za przeprowadzenie co najmniej 12 łączności ze stacjami pracującymi z terenu każdego z 16 województw Polski.

Klasę brązową, srebrną i złotą oznacza się na dyplomie odpowiednią nalepką.

Wykaz województw i ich oznaczenia literowe:

- W 1 okręgu wywoławczym:** zachodnio-pomorskie - **Z**,
W 2 okręgu wywoławczym: pomorskie - **F**, kujawsko-pomorskie - **P**,
W 3 okręgu wywoławczym: lubuskie - **B**, wielkopolskie - **W**,
W 4 okręgu wywoławczym: podlaskie - **O**, warmińsko-mazurskie - **J**,
W 5 okręgu wywoławczym: mazowieckie - **R**,
W 6 okręgu wywoławczym: opolskie - **U**, dolnośląskie - **D**,
W 7 okręgu wywoławczym: łódzkie - **C**, świętokrzyskie - **S**,
W 8 okręgu wywoławczym: lubelskie - **L**, podkarpackie - **K**,
W 9 okręgu wywoławczym: śląskie - **G**, małopolskie - **M**.

3. Uwagi i zastrzeżenia:

- Wszystkim, którzy złożą aplikację do dyplomu „POLSKA” wg niniejszego regulaminu, będzie wydawany dyplom wg nowego opracowania graficznego. Stacje, które zdobyły dyplom „POLSKA” wg poprzednio obowiązującego regulaminu (i poprzedniego wzoru graficznego) mogą ponownie przystąpić do jego zdobywania wg niniejszego regulaminu. W żadnym razie nie oznacza to unieważnienia poprzednio wydanych dyplomów „POLSKA”.
- Operatorowi każdej stacji nasłuchowej i nadawczej dyplom „POLSKA” może być wydany jednokrotnie w danej kategorii.
- Wszystkie kategorie i klasy dyplomu „POLSKA” dostępne są dla nasłuchowców na zasadach analogicznych jak dla nadawców lecz stosowanych odpowiednio.
- **Dyplom „POLSKA” nie jest wydawany w kategoriach łączonych**, np.: PHONE-40M, 15M-MIXED, 80M-CW, itp.
- Do dyplomu nie są zaliczane łączności „cross-band” oraz „cross-mode”, tzn. mieszane, różne pasma nadawania i odbioru oraz mieszane, różne emisje nadawania i odbioru. Nie są także zaliczane łączności przez przemienniki naziemne i satelitarne.
- Stacje zagraniczne mogą zdobyć dyplom „POLSKA” za łączności przeprowadzone w czasie trwania jednej edycji **SP-DX-Contest** lub **SP-DX-RTTY-Contest** na podstawie logu za zawody przesłanego do organizatora zawodów, tzn. bez obowiązku posiadania kart QSL, a więc bez obowiązku potwierdzania listy łączności przez dwóch nadawców. W takim przypadku dyplom klasy 1 – złotej – będzie wydawany bezpłatnie.
- W każdym przypadku stacje zagraniczne obowiązują wysłanie zgłoszenia na dyplom wraz z listą łączności do Award Managera PZK.
- Zgłoszenia na dyplom „POLSKA” przyjmowane są **wyłącznie** na drukach przewidzianych dla tego dyplomu,
- Obowiązują zasady listy GCR – zgodność listy łączności z kartami QSL potwierdzają dwaj nadawcy.
- Łączności w zestawieniach należy uporządkować najpierw według litery oznaczającej województwo, a następnie – w ramach województw - według pasm.

Zgłoszenie wraz z opłatą za dyplom (lub dowodem wpłaty) należy przesłać do Award Managera PZK.

Źródło: awards.pzk.org.pl

SPAC 144 MHz	3.11.2015	18:00 – 22:00 UTC	REGULAMIN
MP ARKI DIGI	5.11.2015	16:00 – 18:00 UTC	REGULAMIN
MP ARKI UKF	5.11.2015	18:00 – 20:00 UTC	REGULAMIN
SPAC 432 MHz	10.11.2015	18:00 – 22:00 UTC	REGULAMIN
Narodowe Święto Niepodległości - HF	11.11.2015	05:00 – 07:00 UTC	REGULAMIN
Narodowe Święto Niepodległości - VHF	11.11.2015	19:00 – 21:00 UTC	REGULAMIN
MP ARKI KF	12.11.2015	16:00 – 18:00 UTC	REGULAMIN
SPAC 50 MHz	12.11.2015	18:00 – 22:00 UTC	REGULAMIN
PGA TEST CW/SSB	14.11.2015	07:00 – 07:59 UTC	REGULAMIN
Lubelski Maraton UKF	14.11.2015	17:00 – 18:00 UTC	REGULAMIN
SPAC 1,3 GHz	17.11.2015	18:00 – 22:00 UTC	REGULAMIN
Ratownictwo Górnicze - HF	19.11.2015	17:00 – 18:00 UTC	REGULAMIN
SPAC 70 MHz	19.11.2015	18:00 – 22:00 UTC	REGULAMIN
Ratownictwo Górnicze - VHF	19.11.2015	19:00 – 21:00 UTC	REGULAMIN
Ham Spirit Contest - HF PSK31	21.11.2015	06:00 – 07:00 UTC	REGULAMIN
PGA DIGI	21.11.2015	07:00 – 07:59 UTC	REGULAMIN
Ham Spirit Contest - HF SSB/CW	22.11.2015	06:00 – 08:00 UTC	REGULAMIN
Ham Spirit Contest - VHF SSB/CW/FM	22.11.2015	19:00 – 21:00 UTC	REGULAMIN
Ham Spirit Contest - VHF PSK31	22.11.2015	21:00 – 22:00 UTC	REGULAMIN
SPAC 2,3 GHz	24.11.2015	18:00 – 22:00 UTC	REGULAMIN

IPARC Contest, CW	7.11.2015	06:00 – 10:00 UTC 14:00 – 18:00 UTC	REGULAMIN
Ukrainian DX Contest	7-8.11.2015	12:00 – 12:00 UTC	REGULAMIN
NA Collegiate ARC Championship, CW	7-9.11.2015	21:00 – 03:00 UTC	REGULAMIN
ARRL Sweepstakes Contest, CW	7-9.11.2015	21:00 – 03:00 UTC	REGULAMIN
IPARC Contest, SSB	8.11.2015	06:00 – 10:00 UTC 14:00 – 18:00 UTC	REGULAMIN
EANET Sprint	8.11.2015	08:00 – 12:00 UTC	REGULAMIN
DARC 10-Meter Digital Contest	8.11.2015	11:00 – 17:00 UTC	REGULAMIN
RSGB 80m Club Sprint, SSB	11.11.2015	20:00 – 21:00 UTC	REGULAMIN
WAE DX Contest, RTTY	14-15.11.2015	00:00 – 23:59 UTC	REGULAMIN
10-10 Int. Fall Contest, Digital	14-15.11.2015	00:01 – 23:59 UTC	REGULAMIN
JIDX Phone Contest	14-15.11.2015	07:00 – 13:00 UTC	REGULAMIN
OK/OM DX Contest, CW	14-15.11.2015	12:00 – 12:00 UTC	REGULAMIN
Kentucky QSO Party	14-15.11.2015	14:00 – 02:00 UTC	REGULAMIN
CQ-WE Contest	14-16.11.2015	TURY => REGULAMIN	REGULAMIN
Homebrew and Oldtime Equipment Party	15.11.2015	13:00 – 15:00 UTC (40) 15:00 – 17:00 UTC (80)	REGULAMIN
YO International PSK31 Contest	20.11.2015	16:00 – 22:00 UTC	REGULAMIN
LZ DX Contest	21-22.11.2015	12:00 – 12:00 UTC	REGULAMIN
All Austrian 160-Meter Contest	21-22.11.2015	16:00 – 07:00 UTC	REGULAMIN
NA Collegiate ARC Championship, SSB	21-23.11.2015	21:00 – 03:00 UTC	REGULAMIN
RSGB 2nd 1.8 MHz Contest, CW	21-22.11.2015	21:00 – 01:00 UTC	REGULAMIN
ARRL Sweepstakes Contest, SSB	21-23.11.2015	21:00 – 03:00 UTC	REGULAMIN
CQ Worldwide DX Contest, CW	28-29.11.2015	00:00 – 24:00 UTC	REGULAMIN

01.11-12.12.2015 5R8IC - Madagascar

F6ICX z Sainte Marie I (AF-090, WLOTA LH-0491); 40-10m; głównie CW, SSB RTTY PKS63; 100W; wyjazd urlopowy; QSL poprzez F6ICX i Club Log, LotW.

02-07.11.2015 PJ4 - Bonaire

OE7PGI jako PJ4/OE7PGI; praca 20-10m; SSB. QSL via OE7PGI.

02-16.11.2015 YJ0BJ - Vanuatu

VK2BJ; praca 80-6m; CW, SSB; QSL via eQSL, LotW.

03-10.11.2015 P4 - Aruba

OH2BAD jako P40MH oraz OH1MA jako P4/OH1MA; CW, SSB, RTTY; QSL P4/OH1MA via LotW.

04-11.11.2015 3W - Vietnam

JA8VE jako 3W4VE oraz JF1OCQ jako 3W4VX praca z Phu Quoc I (AS-128); 160-6m; CW, SSB, RTTY; wyjazd urlopowy; QSL via znaki domowe.

04-18.11.2015 5Z4HW - Kenya

DK1BT, DL4WK, DL7DF, DL7KL, DL7UFR; praca 160-6m; CW, SSB, RTTY, PSK31; QSL via LotW, OQRS, oraz 5Z/znak domowy. [STRONA EKSPEDYCJI](#).



07-14.11.2015 J68KF - St Lucia

N7BF oraz AA4OC, KB7NJV, N7QR, N7DWL, WT4BT, jako J6/znak domowy; praca 40-10m, możliwa 80/6m; SSB, CW, DIGI; QSL via znaki domowe, LotW.

09-18.11.2015 VP2 - Anguilla

DL9USA praca jako VP2ECC oraz DJ8NK jako VP2ENK; pasma KF; CW, SSB, DIGI; QSL via znaki domowe.

09-15.11.2015 E51KIK - South Cook Is



G0KIK praca z Rarotonga I (OC-013); pasma KF; QSL via znak domowy.

10-18.11.2015 PJ4 - Bonaire

OH2BAD praca jako PJ4/OH2BAD oraz OH1MA jako PJ4/OH1MA; pasma KF; CW, SSB, DIGI; QSL via znaki

domowe; LotW.

12-23.11.2015 3C7GIA - Equatorial Guinea

LA7GIA praca z Malabo I (AF-010); pasma KF; CW, SSB, DIGI; QSL direct LA7GIA. [STRONA EKSPEDYCJI](#).

13-16.11.2015 9H3YY - Malta

DL2JRM praca z EU-023 (MIA MM-001, WLOTA 1113); pasma 80-10m; CW, SSB, DIGI; QSL Biuro oraz Direct DL2JRM.

14-23.11.2015 VK9WA - Willis I

N7QT, N7SMI, VE7NY, K7EDX, SM5AQD, SM3SGP, VE7SZ praca z Middle I (OC-007, QH43xs); pasma 80-10m, być może 160m; HP; CW, SSB, DIGI; QSL LotW. [STRONA EKSPEDYCJI](#).

VK9WA

Willis Island DXpedition 2015



15-23.11.2015 S79C - Seychelles

EA3NT, EI9FBB, MM0NDX, PA3EWP, SP5APW, VK5CE, praca z Coetivy I (AF-119); pasma 40-10m, być może 6m; CW, SSB, DIGI; QSL M0OXO.

[STRONA EKSPEDYCJI](#).



18.11-02.12.2015 9X0NH - Rwanda

G3RWF praca 80-10m, weźmie udział w CQ WW DX CW; QSL via znak domowy, LotW.

23.11-05.12.2015 XV2D - Vietnam

SM6LRR praca pasma KF; SSB, CW, DIGI; QSL via LotW.

24.11-02.12.2015 CE0Y - Easter I

RZ3FW jako CE0Y/RZ3FW oraz R4WAA jako CE0Y/R4WAA praca z SA-001; QSL via znaki domowe.

24.11-03.12.2015 T2TT - Tuvalu

KW7XX, NL7F, NX1P, N7RO, W7IV, pasma 80-10m, być może 160m; QSL via K8NA, biuro, direct, Club Log, OQRS, LotW. [STRONA EKSPEDYCJI](#).

DOBRY SYGNAŁ JEST JAK PIWO

Sprawa używania podłej jakości wzmacniaczy w zawodach krajowych nie dawała nam spokoju. Spotkanie klubowe miało początkowo dotyczyć strategii na SP DX Contest, ale zdominowały go zupełnie inne tematy. Stary cały czas zrzędził:

→ *Bo to cały czas te same stacje, oni non stop tak walą. I tu nie chodzi tylko o potężny sygnał! Oni sięją i to tak, że aż Niemcy i Austriacy się wściekają. Oni chcą mieć porządek na paśmie, a my robimy za mącicieli z sowieckim sygnałem. Wstyd!*

Zastanawiałem się na czym polega problem, bo staremu nie raz zarzucali pracę z tęgich wzmacniaczy. My jednak wiemy z doświadczenia, że w krajowych zawodach przy takich antenach dopalacz nie jest potrzebny. Niestety nie wszyscy tak myślą. Możemy to ocenić, bo od dawna mamy w shacku przystawkę panoramiczną do jednego z odbiorników i możemy zgrywać całe pasmo za pomocą naszego komputera. Dobrze mieć młodzików w klubie, oni to ogarniają znacznie lepiej od pokolenia kluczników. Jeden z nich, Michał, wczytał do SDR# plik i oglądaliśmy sobie dawno minione zawody z okazji 50 lat najważniejszego klubu deiksowo-kontestowego w SP. Widzimy rozdęte na boki sygnały śmieciarzy, widzimy kliksy na CW, burczenie i tym podobne śmieci, których porządny nadajnik nie ma prawa wysyłać. Nagle Michał wpadł na pomysł i otworzył zapisy z reversebeaconów. I tu niespodzianka, bo kilka stacji było słychać na drugiej harmonicznej.

Małdziec od razu fachowym okiem patrzy na poziom, chwilę gada ze starym i nagle obaj zawyrokowali:

→ *To jest gruby Stefan, dwa razy GU43B i to do końca wysterylowane. Taki dopał śmieci strasznie z samej swojej natury, a jak operator jest dupa wołowa i nie dokręci gałek jak trzeba, to nic dziwnego, że słychać go na siódemce. Ciekawe czy na 21MHz też. Albo na piątej harmonicznej?*

Stary myśli i nagle mówi:

→ *Dobry sygnał jest jak dobre piwo.*
→ *Mocny?*
→ *Niefiltrowany!*



PROTEST

Stary ostatnio zrobił się dość nerwowy. Przestał startować w krajowych zawodach, bo szlag go trafia, gdy słyszy różnych badziewiarzy. W końcu namówiłem go na udział w dość fajnych zawodach – takich honorowych, a nie o złote gacie sołtysa i wiszący grawerton. Lub odwrotnie. Miało być spokojnie, ale z tym spokojem to się przeliczyłem. Tuż przed startem stary zaczął się denerwować. Najpierw na tych, co sobie chcieli częstotliwość zająć i dmuchali w mikrofon:

→ *Weź sobie nadmuchać w gruchę, ale swoją własną ty taki, siaki, owaki!*
→ *Tato uspokój się, on inaczej nie potrafi*
→ *A co mnie to obchodzi, potem będzie mi gwizdał albo co i będzie mi przeszkadzał.*

Z głośnika popłynął gwizd. Gościu chyba stroi Grubego Stefana i patrzy na mierniki. I tak dobrze, że w ogóle na mierniki patrzy.

→ *Tato, wywróżyłeś, to może już nic nie mów.*
→ *Już ja mu dam, zobaczysz, protest wniosę! Za brak QRT przed zawodami!*

W ojcu włączyła się opcja – pieniacz. To nie brzmi dobrze. Na szczęście się uspokoił. W końcu – czas start. Pasma rozbrzmiało wieloma wywoływaniem, ale wprawne ucho starego zaczęło wyłapywać coś, co przedtem mi umykało. Oglądałem na wodospadzie sygnał, pokazuję staremu palcem...

→ *Zobacz tego, a niech go chu... dy byk ... on chyba z 8kHz zajmuje, w dziuplę kopany.*

Małdziec z boku komentuje:

→ *Standardowo, wskazówka prądu siatki to aż piszczy. Jeszcze trochę i będzie spokój, bo przepali*

lampę i tyle.

→ *Weż nie gadaj, bo mnie tu rozpraszasz... pięć dziewięć sześć...*

Z głośnika doleciało, że gościu zrobił już dwadzieścia łączności. Maładec na to:

→ *Ciekawe ile z nich na paśmie, a ile przez telefon.*

→ *Weźcie mi tu nie gadajcie do cholery*

Przycichłem i przyglądam się dalej. Stary obskoczył szybko fonię i przeszedł na CW, ale nie wiem dlaczego na drugim odbiorniku słucha na 7MHz. Po co? Nagle widzę sygnał i wszystko zrozumiałem. Chyba mamy na tapecie kolejnego delikwenta. Stary sięga po klucz i nadaje:

SP DE SP5OJCIEC 5NN 015 WOLA CIE K2TT NA 7064 K SP5OJCIEC 5NN 030 NIECH WOLA HMWD CQ TEST DE SP

Myślałem, że stary wybuchnie od razu, bez efektu petardy. W tym czasie jednak Michał słuchał sobie na drugim odbiorniku z dekodery i zauważył coś, co nam uciekło. Ten gościu przesłuchiwał numerki. Michał włączył nagrywanie na drugim odbiorniku, po kilku takich akcjach zatrzymał i odtworzył. Podał mi słuchawki i poprosił o sprawdzenie, bo on na CW w takim tempie jeszcze nie gada. Gościu podaje numerki. Większość parzystych. Ki czort? Ojciec obleciał całe kółeczko. Powiedziałem mu o tym, co Michał znalazł. Stary zrobił sobie chwilę przerwy, odtworzyliśmy nagranie z SDR. Stwierdziliśmy, że naprawdę nigdzie indziej na paśmie go nie ma. Złapaliśmy gościa na oszustwie i mamy na to dowód w postaci nagrania. Będzie jednego mniej do konkurencji.

Wracamy do zawodów. Kolejny sygnał i ten to prawdziwa petarda – sygnał gęsty, aż dmucha z głośnika, aż zwala z fotela na podłogę, luluje prosto w pysk i kopnięcie ma jak kickbokser.

→ *Zobacz, ten niezły. 100W to on ma, ale w obwodzie żarzenia.*

→ *SP... tu SP5OJCIEC weź, wyłącz ten wzmacniacz, po co go w krajowych zawodach włączasz!*

→ *Ja nie mam żadnego dopału!*

Ojciec komentuje:

→ *taa nie ma, a okno otworzył, bo mu gorąco, stukanie przekładników i wycie wentylatorów to słyszeć nie tylko u sąsiadów, ale także na paśmie!*

Nagle słyszymy wielką rzadkość – SP7GIQ w krajowych zawodach! To chyba niemożliwe! Stary natychmiast mu

się zgłasza, z uśmiechem loguje kolejne QSO. Słucham dalej i słyszę, że Krzysiek na chwilę przerywa CQ. Szybki ruch gałą i – jest! Na drugim końcu pasma właśnie dorobił sobie QSO. Stary robi to samo, bo regulamin tego nie zabrania. Doświadczenie z dużych zawodów międzynarodowych procentuje, praca na dwa odbiorniki to już prawie nawyk. Pozdrawiamy Krzyśka i jedziemy dalej.

Kolejne łączności wskakują do logu, w sumie nie ma ich tak wiele, ale za to ile znanych głosów. Stary jednak jakiś zasmucony, bo te zawody, to koniec jednego z najważniejszych klubów w Polsce.

→ *Skończyła się pewna epoka.*

→ *Tylko się pan nie rozplącz, bo się broda odklei.*

Tydzień później okazało się, że ten patafian chowający się za znakiem klubowym, który sam drukował łączności, złożył protest. Bo stary podobno ma w logu lewe QSO. Nie chciało się mu gałą zakręcić albo nie przyszło mu do głowy, że ojciec może umieć sprawnie posłużyć się drugim odbiornikiem. Jak to dobrze, że Michał wszystko nagrywa, bo my wcale nie będziemy mu dłużni. Kto mieczem wojuje, ten od pochwy ginie!

NA ATOMY

Gdy szum po ostatnich zawodach opadł, stary stwierdził, że dzieje się niesprawiedliwość dziejowa. Złapaliśmy na oszustwie jednego z kontestowców, ale nie został on zdyskwalifikowany. Po prostu olał maile, wszystko ma gdzieś. Komisja zawodów również nie paliła się do tego, by zrobić z nim porządek. Pomyślałem, że szum w Internecie czasami przynosi pozytywne efekty. Najlepiej będzie napuścić starego. Nadałem mu kierunek na forum, które wyrosło przy okazji jednego z klubów, a obecnie jest najpopularniejsze w całym polskim zakątku krótkofalarskiego Internetu. Zresztą stary i tak ma tam doświadczenie, niejedną burzę rozkręcił, ile razy mu ostrzeżenia wlepiali i banowali na pewien czas, to tylko admini wiedzą. Nasz QSL manager zrobił wątek, podał kilka przykładów i się rozkręciło.

→ *Zobacz, ten marudzi, że znaków nie podali. Fakt, dobry kontestman. Niech poczeka, znaki też będą, bo śmieciarze wszystko mają w d... Przerost mocy nad treścią. Już dawno się zastanawiałem nad tym, że podczas zawodów krajowe stacje jakoś mocniej słyszeć. Przypadek, czy co?*

Maładec już się śmieje:

→ *Jest jeden taki, który kiedyś znaki drukował. Pół SP DX klubu się z niego śmiało, ale on ma wszystko gdzieś, a nos trzyma w chmurach, w resorcie pewnie pracował i uważa się za wyższą kastę, bo jemu nic nie robią. Ma taki dopalacz na trzy fazy, że bezpieczniki mu wylatywały i wystąpił do Enei o większy przydział mocy. Na mejle pewnie też nie odpowiada.*

Na następnej stronie już są podane znaki. Dyskusja się rozkręciła.

→ *Ale jaja, tam już cała grupa jest. Jest ratlerek, który szczeka, gdy tylko coś zadzwoni w sąsiednim wątku, jest admirał, jest smutny nasłuchowiec, są następne dwie marudy. Nawet nasz QSL manager gaduła. Muszę go opieprzyć, bo za dużo pisze skubany.*

→ *Tato, tylko spokojnie...*

→ *A właśnie że nie! Mąciwody nie zauważają, że to zawodnik z tego klubu nadaje z Grubego Stefana, filtr źle stroi, słyhać go na harmonicznym, a oni o literkach dyskutują. Czy megaherc jest mały, czy duży. Tak, hurr burrrr, duży jak stąd do Szczecina! My tu o śmieciarzach a ci o literkach! Zobacz, co chwila któryś coś doda, temat wątku się rozgadnia i gów... z tego powstaje!*

→ *Tato, ale taka jest natura forum, by ludzie dyskutowali. Po to ono jest. Zobacz, tu są nawet sensowne wpisy. Tyle, że wątek ma już ponad dwadzieścia stron.*

→ *Ale nie ma co rozdzielać gów... na atomy!*

Tak mi się widzi, że ojciec znowu dostanie ostrzeżenie. Chyba że admini coś w logach... tfu! ... postach zamieszają.

SKIMMERY I BIKONY

Michał bardzo nam ostatnio pomaga. Ja komputery traktuję bardzo utylitarnie i ciągle narzekam na to, że muszę na wszystko czekać. Bo ja chcę, by wynik był natychmiast! Z kolei ojciec od komputera różni się tym, że do programu zazwyczaj dane wprowadzasz tylko raz. Stary, cokolwiek mu powiesz o technice, zawsze szuka dziury w całym, czasami trzeba mu powtarzać, a wprowadzone informacje trawi jak stary mainframe IBM w procesie wsadowym – tylko wolniej. Niemniej wyniki wydaje z siebie w bardziej zrozumiałej formie. Ostatnio trafiło nam się naprawdę ciężkie zadanie,

które wymagało sporo pracy. Po ostatnich gównoburzach na forum na temat stacji z kilowatami w zawodach krajowych potrzebny był nam program do analizy spotów z reverse beaconów. Michał ma cierpliwość i chyba jest dobrym programistą, bo poradził sobie z tematem. A temat wcale nie jest prosty.

→ *Jakie to bikony, wiem co to bikon ale taki odwrotny? Co to jest, odtylcowy czy co?*

→ *No taki na odwrót, on odbiera, a nie nadaje. To ty nadajesz, on odbiera, dekoduje i wysyła przez Internet. Dlatego odtylcowy. Fajna nazwa zresztą.*

→ *Krasnoludki jakieś takie, po co to komu?*

→ *Tato, to samo mówiłeś na JT65.*

Tłumaczyłem staremu pół wieczoru kilka detali, Michał drugie pół poświęcił na uzupełnienie informacji i w końcu ojciec zajarzył o co w tym wszystkim chodzi. Bardzo mu się spodobało – do rana kręcił antenami, nadawał małą mocą (czytaj – 100W), trochę większą, aż nad ranem odpalił największy wzmacniacz i zaczął uparcie atakować jakiś odległy skimmer, aż ten w końcu podał mu raport w spocie. Potem długo przeliczał, kombinował. Oczywiście ja już dawno spałem.

Rano, gdy przed śniadaniem zajrzałem do chatki, ojciec właśnie kończył całonocną aktywność testowania skimmerów, nanosił kreski na mapy i ręcznie robił wykresy na kalce i papierze milimetrowym. Brakowało tylko suwaka logarytmicznego.

→ *To jest dobre i będziemy z tego korzystać. Musicie jednak z Michałem nad tym popracować.*

→ *A co tato trzeba poprawić? Zbyt trudne w obsłudze, brakuje automatu, źle liczy odległości z lokatorów?*

→ *To ma działać też na fonii!*

Weź tu i zrób coś dobrego, to stary zawsze znajdzie dziurę w całym...

PODZIĘKOWANIA ZA MATERIAŁY:

Jurek SP8TK, Maciek SP9MRN, Marcin SP5XMI, Marek SQ8MFM, Piotr SP2LQP, Wojciech SP2ALT, Miłosz SQ9PND, Bartek SQ9APD, Jacek SQ9MDN, Andrzej SP8FNA, Krzysztof SP6DVP, Mariusz SQ2BNM, Irek SP2MSF

REDAKCJA BIULETYNU:

MxS i Spółka bpk@pzk.info.pl

Publikacja wydana na licencji Creative Commons NC-BY-SA